

SZPILKI I RÓ ANIEC  
FIRLEJÓWKA 2011  
NOWI KSI A



DUCHOWO  
SERCA



## Co dwa miesiące, co tygodnie, codziennie...

Nowy, długo oczekiwany numer **k**, przynosi pewne zmiany, które – jak to zawsze bywa – z całą pewnością jednym przypadną do gustu, a przez innych zostaną poddane surowej krytyce. Zmiany personalne w diecezji rzeszowskiej sprawiły, iż dotychczasowy redaktor (chciałoby się rzec: człowiek-instytucja), ks. Piotr Szot wyjechał do Paryża i został sekretarzem Polskiej Misji Katolickiej we Francji. Nowy asystent parafialny, ks. Grzegorz Krupa, do redagowania gazety zaprosił szerokie grono współpracowników – zarówno tych, którzy od dawna piszą i publikują na naszych łamach, jak i całkiem nowe twarze. Wiadomo, nowe osoby gwarantują świeże pomysły i tematy.

Chcemy pisać dobrze i ciekawie. Przede wszystkim planujemy poruszać sprawy i tematy związane z szeroko rozumianym środowiskiem skupionym wokół jasielskiego Kościoła. Pragniemy także wychodzić na przeciw nowym wyzwaniom i możliwościom, a przez to zdobywać nowych i młodych czytelników. Odtąd papierowa wersja gazety ukazywać się będzie jako dwumiesięcznik, zaś na naszej stronie w portalu społecznościowym facebook.com co tydzień, a nawet codziennie (jeśli tylko wydarzy się coś ważnego i interesującego) będziemy zamieszczać wiadomości z życia kościółkowej parafii.

Pragniemy zdobyć dla **k**, konieczny przy wydawaniu czasopism, numer ISSN (International Standard Serial Number). Dlatego zwracamy się do osób posiadających zbędne archiwalne numery naszej gazety o ich udostępnienie w celu przekazania do Biblioteki Narodowej jako tzw. egzemplarza obowiązkowego. Mamy nadzieję, że następny numer ukaże się już z ISSN.

Jeszcze jedno marzenie, tak na przyszłość. Chcielibyśmy, aby **k** był nie tylko ciekawy, ale i w pełni kolorowy. Pozwolę sobie więc na podanie już dziś informacji o planowanym... **k**olorowym **k**oncertcie. Muzykujący księża z Kościoła pod przewodnictwem nieodżałowanego ks. Andrzeja Sroki już rozpoczęli próby. Mamy nadzieję, że pomoże nam to zdobyć fundusze na pokolorowanie wszystkich stron **k**. A jeśli już o funduszach mowa, to chcielibyśmy pozostać przy dowolnych datkach składanych przy dystrybucji **k**. Okazuje się jednak, iż ta „przysłowiowa złotówka” powoduje deficyt w pokrywaniu kosztów druku. Będziemy od tej pory podawać realny koszt wydania poszczególnych numerów, licząc na zrozumienie ze strony naszych czytelników.

Zapraszamy do lektury!

Stanisława Kutyna  
redaktor naczelna

## W numerze

- 3 | W kościółkowej parafii  
ks. Tadeusz Paszek
- 4 | Święty taki jak my  
Elżbieta Myśliwiec
- 5 | U płaczącej Pani  
Iwona Wójcik
- 6 | Firlejówka 2011  
Sylwester Wilk
- 8 | Misje jubileuszowe  
Teresa Konieczny
- 8 | Duchowość serca  
wywiad z o. Maciejem Moskwą
- 10 | Czterdziestolatka  
Zdzisław Świstak
- 12 | 56 księży  
Maksymilian Bajorek
- 12 | Tylko 4 lata!  
Stanisława Kutyna, Aleksandra Stanisz
- 13 | Prochów pogrzebanie  
fragmenty listu Episkopatu Polski
- 14 | Nowi księża w Kościółku  
Monika Owczarska, Urszula Radoniewicz
- 16 | Szpilki i różaniec  
Elżbieta Pietrucha, ks. Grzegorz Krupa
- 17 | Dokończona biografia  
recenzja książki Zdzisława Świstaka
- 18 | Do rozmawiania jeden klik ☺  
Sylwester Wilk
- 20 | Wiersze  
ks. Tomasz Nowak
- 21 | Babeczki - szarloteczki  
Barbara Reczek
- 21 | Żyworódka - z Bożej apteki  
Elżbieta Myśliwiec
- 22 | Koniec na wesoło  
Janusz Konieczny, ks. Artur Kostrząb

### NASZA OKŁADKA

Dagmara i Artur Krasowie wraz z synem Kamiłem, choć obecnie mieszkają w Jareniówce, od lat związani są z jasielskim Kościołem. We wrześniu uczestniczyli w głoszonych tam misjach parafialnych. Na ścianie w swoim domu zawiesili obraz i powierzyli swoją rodzinę Sercu Jezusowemu. Zgodzili się także zagościć na okładce **k**.

### projekt okładki:

Barbara Gonera i Grzegorz Czech

### zdjęcie:

Grzegorz Krupa (Ka.Studio Jasło)





fot. Grzegorz Krupa

# W kościółkowej parafii

## Monitoring w kościele

W ostatnim czasie w naszym kościele wzrosła liczba aktów dewastacji i kradzieży. Zginęły książki liturgiczne, ampułki, stuły z konfesjonału, zniszczono paschał, a pisząc na schodach i murach młoda dziewczyna uprawiała w ten sposób wulgarną poezję. Ponadto wcześniej dokonano włamania do zakrystii i skradziono mikrofony bezprzewodowe. Ze względu na to, że nasz kościół jest otwarty w ciągu dnia, założyliśmy monitoring o wartości 11 tys. zł. Zwracam się więc do parafian i modlących się w naszym kościele z prośbą o większą czujność, aby w przyszłości nie dochodziło do podobnych profanacji Domu Bożego.

## Sala konferencyjna po powodzi

Kończymy prace remontowe w dużej sali w Domu Parafialnym, zalanej całkowicie podczas ubiegłorocznej powodzi. Pomieszczenie, które może pomieścić prawie sto osób, zostało obecnie wyposażone w nowe meble, a także sprzęt multimedialny. Tak jak dotychczas, z wyremontowanej sali na dole przede wszystkim będzie korzystała „Arka Młodych” oraz grupy działające przy naszej parafii.

Projekt wnętrza został przygotowany przez pracownię projektową Karola

Raka z Jasła. Prace budowlane wykonał Antoni Fijołek z synami: Piotrem i Mateuszem. Koszt tych remontów, umeblowania, zakupu sprzętu audiowizualnego stanowi kwotę 14 tys. zł.

## Misje parafialne i krzyż misyjny

Dziesięć lat już minęło od ostatnich misji przeżywanych w naszej parafii. Dlatego w roku, w którym przeżywamy czterdziestolecie jej powstania, zaprosiliśmy księży sercanów, aby podczas tegorocznych misji intronizacyjnych przybliżyli nam duchowość Serca Jezusowego i pomogli zawierzyć Bogu parafię i rodziny. Misje w parafii powinny być czasem odnowy duchowej.

Odczytywane modlitwy podczas wieczornego Apelu Jasnogórskiego świadczyły o tym, iż głoszone treści niejedną osobę głęboko poruszyły. Mam nadzieję, że zaowocują one pogłębieniem zarówno wiary, jak i miłości. Wszak były to misje o sercu Boga i człowieka.

Widzialnym znakiem przeżytych misji są obrazy Serca Pana Jezusa zawieszane w naszych mieszkaniach, a także nowy krzyż misyjny przy Kościółku. Niech on przypomina nam o zobowiązaniach płynących z wysłuchanych nauk misyjnych. W przyszłym roku, na początku października przeżywać będziemy tradycyjne renowacje misji pa-

rafialnych, dlatego w okresie wielkiego postu nie odbędą się tradycyjne rekolekcje.

## Nowe drzwi wahadłowe

W ostatnim czasie zamontowaliśmy w kościele nowe drzwi wahadłowe. Poprzednie były bardzo zniszczone i wymagały wymiany. Ze względu na umiejscowienie naszego Kościółka w samym centrum Jasła, każdego dnia, na dłuższą lub krótszą modlitwę wstępuje tam ponad tysiąc osób. Są to nie tylko nasi parafianie, ale także osoby spoza Jasła, udające się do pracy czy pobliskich szkół. Przypomnijmy, że każdego dnia odprawiane są rano aż trzy msze św.: o godz. 6.30, 7.00 i 7.20. W tym czasie istnieje możliwość skorzystania ze spowiedzi oraz adoracji Najświętszego Sakramentu aż do wieczornej mszy św. o godz. 18.00.

Zarówno nowe drzwi do kościoła, jak i krzyż misyjny wykonał stolarz Marek Hałdaś z Kupna, którego dziełem były zamontowane rok temu drzwi zewnętrzne.

Prace te kosztowały 15 tys. zł, zaś nowy krzyż misyjny stanowi dar stolarza dla parafii. W zależności od posiadanych środków będziemy się starać prowadzić dalsze przedsięwzięcia w parafii.

**ks. Tadeusz Paszek**  
proboszcz



fot. Grzegorz Krupa

Przemawia Andrzej Starowieyski, syn błogosławionego Stanisława.

# Święty taki jak my

**N**asuwał się pytanie: O kogo chodzi? Gdzie ten człowiek żył? W jakiej rodzinie? Jak dawno temu? Dlaczego jest szczególnie bliski niektórym z nas? Dlaczego pamięć o Nim nigdy nie zginie?

Odpowiedzi na te kwestie związane z życiem Błogosławionego mołna było uzyskać podczas uroczystości, które odbyły się 17 września br. w Ustrobniej k. Krosna oraz w pobliskiej Bratkówce.

Jubileusz

70. rocznica śmierci bł. Stanisława Starowieyskiego – patrona Akcji Katolickiej w Polsce – uczcili swój obecności ks. bp Kazimierz Górny, ks. prof. Marek Starowieyski (dla którego Błogosławiony był stryjem), in. Andrzej Starowieyski (syn Błogosławionego) z małżonką, Halina Szydełko – prezes krajowego instytutu AK oraz

ks. Stanisław Potera – diecezjalny duszpasterz AK. Nie zabrakło także przedstawicieli parafialnych oddziałów z Podkarpacia, w rodzinie tak i z parafii w Stanisławowie. Ja i le.

Podczas spotkania ks. prof. Starowieyski w interesujący sposób zapoznał zebranych ze szczegółami życia Stanisława Starowieyskiego. Głos zabrał także syn Andrzej (obecnie mieszkający w Krakowie). Miał 9 lat, kiedy jego ojciec został aresztowany. Uczestnicy spotkania, siedząc przed dworkiem, gdzie mieszkał, patrzyli na aleję, w której jego rodzice brali udział, mogli słuchać również skromnego syna Błogosławionego.

Zaangażowanie

Stanisław Starowieyski urodził się w 1895 r. w Ustrobniej, w katolickiej rodzinie ziemiankiej. Dzieciństwo spędził w Bratkówce, w atmosferze wiary i miłości. Uczęszczał do szkoły o wyso-

kich wymaganiach moralnych i religijnych. Zapisał się na studia prawnicze do Krakowa, które niespodziewanie przerwał wybuch I wojny światowej. Walczył na froncie wschodnim, gdzie wykazał się wietnym zmysłem organizatorskim. Za zasługi został uhonorowany Krzyżem Virtuti Militari oraz Krzyżem Walecznych.

Po powrocie do domu zajął się odbudową majątku. Błogosławiony utrzymywał bliski kontakt ze swoim proboszczem oraz z innymi księżmi, których wspierał w działaniach. Był zaangażowany lokalnie. Jako pracodawca zabezpieczał wszystkie wiadomości należące do pracowników. Żył po spartacku, ale zawsze pomagał innym, np. młodzieży w kształceniu się. Zakładał koła inteligencji katolickiej oraz koła charytatywne.

Beatyfikacja

Bł. Stanisław wyznawał zasadę mówiącą o tym, że pieniądze jest wartością tylko

wtedy, gdy może służyć drugiemu człowiekowi. Na uwagę zasługuje fakt, że Błogosławiony nigdy nie zaniedbywał rodziny. Wspólnie spotykali się przy posiłkach i modlitwie. Przy dworze tradycją było również odprawianie nabożeństw majowych i czerwcowych.

Po wybuchu II wojny światowej został aresztowany i wywieziony do obozu. Jako ziemianin i działacz katolicki był tam szczególnie prześladowany, mimo to jednak szerzył ruch religijny, namawiał księży, by przynosili komunię wiernym. W listach nie pisał o swoich cierpieniach, ale wyrażał troskę o ludzi poza obozem. Zmarł w Wielką Sobotę z 12 na 13 kwietnia 1941 r. Cierpienia S. Starowieyskiego urosły do rangi symbolu, czego konsekwencją była jego beatyfikacja, jako jednego z 108 męczenników, której dokonał Jan Paweł II 13 czerwca 1999 r. w Warszawie podczas VII pielgrzymki do Polski.

Elżbieta Myliwiec



# U płaczej Pani

**S**łoneczna niedziela 18 września br. Wielu uznało, że to wymarzona okazja na weekendowy rodzinny wyjazd. Nie ci jednak, którzy przybyli tego dnia do Sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu.

Tam, na przyklasztornym placu, zgromadził się 17-tysięczny tłum pielgrzymów, aby uczestniczyć w uroczystościach odpustowych, kościelnych obchodach jubileuszu 100-lecia obecności saletyńców w Dębowcu.

Pojazdami i pieszo

Przybyli autokarami, samochodami, rowerami i pieszo z różnych stron naszego regionu. Wśród nich znalazła się również kilkudziesięcioosobowa grupa z parafii w Stanisławie, która do Dębowca przybyła pod przewodnictwem ks. Artura Kostrzba. Pielgrzymom przewodzili

znamienicy goście: ordynariusz diecezji Grenoble-Vienne we Francji ks. bp Guy de Kerimel, wikariusz generalny zgromadzenia księży misjonarzy saletyńców ks. Silvano Marisa, asystent generalny ks. Lesław Paćszak z Rzymu, przełożony prowincjalny ks. Władysław Pasiut oraz ks. bp Edward Białogłowski.

– Pielgrzymi do Dębowca przyjeżdżają z całego kraju przez cały rok, ale tylko jednego dnia to już dawno nie było – wspomina miejscowi uczestnicy uroczystości. Kto mógłby zada pytanie: co nimi wszystkimi kierowało? Odpowiedzi udzielił gość z Francji. – Przychodzimy tu, by zwrócić się do Maryi, aby błagała Jęzusa o wstawiennictwo za nami przed Jej Synem. Jako kochająca Matka dobrze wie, czego kiedy z nas potrzebuje – powiedział bp Guy de Kerimel podczas odpustowej homilii. Potwierdzenie tych słów otrzymałam też od kilku innych swoich rozmówców.

Tam się pomodli

Maria, która do Dębowca pielgrzymowała wraz z matką i dziećmi, mówiła: – Chodzimy na odpust co roku z całą rodziną. To jest tak normalne dla nas. Mamy taką potrzebę, by się tam modlić w różnych naszych intencjach. Monika, wieloletnia oazowiczka, a obecnie katechetka, powiedziała z przekonaniem: – Pielgrzymowanie od lat leży mi w sercu. Zwłaszcza do Matki Bożej Saletyńskiej. Ci gniewnie tam i robi wszystko, aby co roku tam być. Mam taką potrzebę, aby właśnie tam się modlić. Podobnie tłumaczy Agnieszka z Rzeszowa: – Pielgrzymuję do Dębowca co roku z całą rodziną, bo mój brat jest saletyńcem i to od niego się zaczęło. Zawsze byłam zadowolona, ale tego roku szczególnie mocno przeżyłam spotkanie w Dębowcu. Po co tam jestem? Podziękowałam Matce Bożej za wszystkie łaski otrzymane dla siebie,

swojej rodziny, swoich przyjaciół. Jestem wiadoma, jak wiele ja i moi bliscy zawdzięczamy Maryi. Mam te wiele intencji, które są dla mnie ważne i które zawsze przedstawiam naszej najlepszej Matce. W tym roku zauważyłam, że mnóstwo ludzi – o wiele więcej niż zazwyczaj – przystąpiło do sakramentu pokuty. To było niezwykle, gdy widziało się kolejki do spowiedników...

Zarok tak e b dziemy!

To, że wcale nie jest rodzinne pielgrzymowanie, potwierdzali również moi uczniowie. Kuba z IV klasy powiedział, że co roku jeździ z rodzicami na odpust w Dębowcu, a jego kolega Marek dodał: – Ja też jechałem z rodzicami. Mama powiedziała, że jedziemy i koniec. Kiedyś z nich miało być moje intencje. Kasia, Marek i Kuba modlili się za swoje rodziny, a Klaudia z V klasy dodała, że modliła się też za chore dzieci – tak, jak prosiła o to pani katechetka w szkole. Wszyscy ci młodzi ludzie zapytani, czy w przyszłym roku też będą w Dębowcu, jednoznacznie nie odpowiedzieli: – Tak! Jakby to było tak normalne i oczywiste.

(iw)

**W** takiej sytuacji chce się dziękować Bogu za te wszystkie święte rodziny, które w kolejnych pokoleniach kształtują takie niezwykle postawy. To przecież z rodzin moi rozmówcy wynieśli potrzebę pielgrzymowania, modlitwy i zawierzenia siebie Najlepszej z Matek. Chciałoby się tylko skromnie zapytać: – A co z innymi rodzinami? Za nie wszyscy musimy zacząć się modlić. Już od dziś...

Iwona Wójcik

Figurki Maksymina i Melanii w Dębowcu.







fot. Wojciech Piłko

# Firlejówka 2011

**W** Andrijiwce, w rejonie bu skim na Ukrainie (dawna Firlejówka) odsłoni to nowy pomnik. Stan ł on w miejscu, gdzie spoczywaj szcz tki prof. Romana Saphiera i jasielskich gimnazjalistów, którzy zgin li w walkach z bolszewikami w 1920 r.

Mogił po wi cił ks. Łukasz Mariuszyc, katecheta ILO w Ja le, w czasie uroczystości 24 września 2011 r. W miejscu upami tniaj cym wydarzenia z roku 1920 odprawiona została msza w intencji poległych za ojczyzn , po której odczytano apel pami ci i zło ono wi zanki kwiatów. Modlitwy odprawiono również w obrz dku wschodnim.

Fundacja Saphiera

Pomnik został wzniesiony na mocy porozumienia mi - dzy polsk Rad Ochrony Pa-

mi ci Walk i M cze stwa a ukrai sk Mi dzyresortow Komisj ds. Upami tnienia Ofiar Wojny i Politycznych Represji, staraniem Stanisława Mazana i Piotra Mazura z jasielskiej Fundacji im. prof. Romana Saphiera. Dzi ki ich zaangażowaniu prowadzone w 2006 r. poszukiwania miejsca pochówku bohaterów spod Firlejówki zakończyły si sukcesem. – Gdy dotarli my na miejsce, naszym oczom ukazał si niewielki kopiec przy polnej drodze, poro ni ty krzakiem czarnego bzu. Wszystko zgodnie z opisem z ksi gi pami tkowej. Byli my szcz liwi, e powiodła si misja odszukania tego miejsca - wspomina S. Mazan.

Odnowiona mogiła

Na pami tkowej tablicy wyryte zostały imiona i nazwiska jasielskich gimnazjalistów wraz z profesorem Saphierem oraz pozostałych poległych wówczas o nierzy, w tym 24. nieznanym,

którzy zostali pochowani w zbiorowym grobie.

Odnowion mogił obmurowano, a na jej rodoku postawiono krzy , na którym obok godła pa stwowego umieszczono napis w j zyku polskim i ukrai skim: „Tu spoczywaj ohnierze Wojska Polskiego poległi w dniach 6–9 wrze nia 1920 roku w walce z bolszewikami. Rada Ochrony Pami ci Walk i M cze stwa, Samorz d Ja śla. 2011”.

Pami

– Oddaj c dzisiaj hołd poległym w Firlejówce, pami tamy o wspólnej walce z bolszewikami: armii Wojska Polskiego oraz armii Ukrai skiej Republiki Ludowej, w tym również ukrai skich pułków pochodz cych z Galicji, z tej ziemi. Historia nauczyła nas, Polaków, e nie pami ta o własnej przeszłości oznacza by bezbronnym nie tylko tutaj, dzisiaj, ale i bezbronnym wobec przyszłości - powiedział Mar-

cin Zieniewicz, konsul z Konsulatu Generalnego RP we Lwowie.

W tym patriotycznym wydarzeniu uczestniczyła grupa młodzie y z I Liceum Ogólnokształc ego wraz z nauczycielami, harcerze z Gimnazjum nr 2 w Ja le ze swoim opiekunem druhem Wiesławem Hapem, nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 4 w Ja le oraz orkiestra Pa stwowej Szkoły Muzycznej w Ja le pod dyr. Tadeusza Wróbla.

Swoj obecności uroczystości zaszczycili tak e: Alicja Zaj c, senator RP, Maciej Danczewicz, naczelnik Wydziału Zagranicznego Rady Ochrony Pami ci Walk i M cze stwa, konsulowie Andrzej Drozd, Marcin Zieniewicz, Anna Koziejowska z Konsulatu Generalnego RP we Lwowie, Teresa Dutkiewicz, wiceprezes Fderacji Organizacji Polskich na Ukrainie oraz dr Oleksandr Kry kiw, budowniczy pomnika.

(sylw)



# Dlaczego Firlejówka? W skrócie

W krótkim czasie, bo już dwa lata po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. przyszło Polakom znów zmierzyć się z obcym wojskiem, tym razem w wojnie polsko-bolszewickiej.

Do walk stanli wówczas zarówno uczestnicy I wojny światowej, jak te tysiące ochotników, czy sto ludzi bardzo młodych, nawet szesnastoletków. Wśród nich znaleźli się uczniowie i profesorowie Państwowego Gimnazjum i Liceum im. Króla Stanisława Leszczyńskiego w Jasle, których w sumie zgłosiło się ponad trzystu.

Wojenni weszli w skład trzeciego batalionu 16. pułku piechoty, który był częścią 6. armii. Na jej czele stał kuzyn gen. Józefa Hallera, Stanisław Haller. Jego wojska prowadziły ciężkie bitwy, a do zawieszenia broni 12 października 1920 r. Generał przyczynił się również do pokonania 1. Armii Konnej Siemiona Budionnego i wyparcia jej za Bug. To w tych walkach uczestniczyli jasielscy gimnazjaliści.

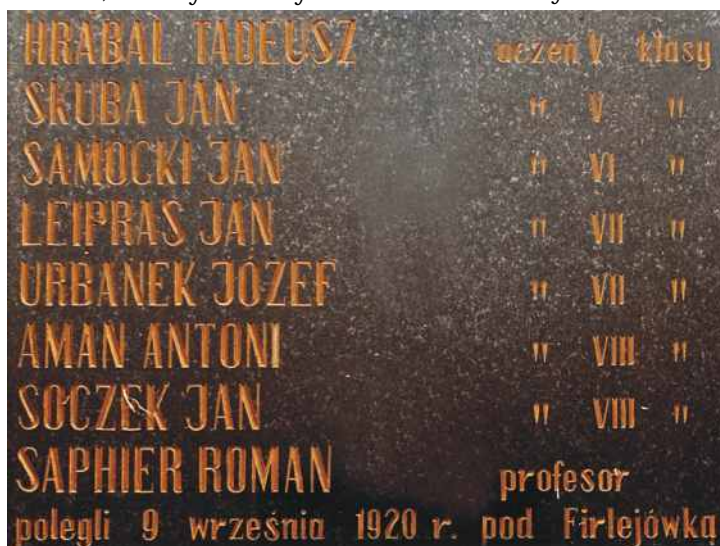
3 września 1920 r. wojska polskie zajęły wsie w okolicach Firlejówki, natomiast wojska bolszewickie okolicę Uciszkowa i wzgórze Mogiła. Trzy dni później doszło do starcia, w którym Polacy zna-

leli pod silnym ostrzałem wycofywać się. Niespodziewany atak kawalerii Siemiona Budionnego, przeprowadzony na tyłach 16. pułku piechoty spowodował, że Polacy zmuszeni zostali do odwrotu, a wielu z nich zginęło, w tym prof. Roman Saphier z uczniami: Antonim Amanem, Tadeuszem Hrabalem, Janem Leiprasem, Janem Samockim, Janem Skubą, Janem Soczkiem, Józefem Urbanikiem i Jerzym Zajcem.

Pochowani oni zostali w przydrożnej mogile, a dopiero po kilku latach nad ich grobem stanął krzyż.

Członkowie Fundacji im. prof. Romana Saphiera, reaktywowanej w 1995 r. postawili sobie na początku za cel odnalezienie grobu profesora i uczniów. Dopiero w kwietniu 2006 r. Stanisław Mazan wraz z Piotrem Mazurem udali się na Ukrainę, posługując się mapami: Polski sprzed 1939 r. oraz współczesnej Ukrainy, zlokalizowali miejscowo Andrijiwka, czyli dawną Firlejówkę i miejsce upamiętniające poległych. Obecnie Fundacja organizuje dla uczniów I LO coroczne wyjazdy na Ukrainę, których celem jest uczczenie pamięci bohaterów.

Sylwester Wilk



Fragment tablicy pamiątkowej umieszczonej w przedsiönku kościoła pw. w. Stanisława.

9/9/2011 - 40-osobowa grupa podopiecznych „Arki Młodych” uczestniczyła w wycieczce do Bolestraszczyca i Przemysła.

10/10/2011 - W ramach tegorocznego tygodnia misyjnego w Kościele gościła s. Natalia Janik, dominikanka, która opowiadała o swojej pracy misyjnej w Afryce.



foto: Ka.Studio.Jaslo

15/10/2011 - W wycieczce do Ciolkowic, Gorlic i Bieczu wzięli udział dzieci oraz młodzież zaangażowana w oazę, KSM i liturgiczny służbę ołtarza.



19/10/2011 - Uroczystość rocznicowa śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Po mszy w. przedstawiciele NSZZ „Solidarność” oraz władz państwowych i samorządowych złożyli kwiaty pod tablicą upamiętniającą m.

śmierci błogosławionego.

21/10/2011 - 250. maturzystów z I Liceum Ogólnokształcącego w Jasle wzięło udział w pielgrzymce na Jasną Górę.

22/10/2011 - Po raz pierwszy Kościół obchodził w liturgii wspomnienie bł. Jana Pawła II, któremu uchwałę Rady Miejskiej 16 października 2000 r., dokładnie w 22. rocznicę pontyfikatu, nadano tytuł Honorowego Obywatela Miasta Jasła.



foto: Grzegorz Krupa



26-28/10/2011 - W Desznicy odbyły się warsztaty muzyczne i rekolekcje dla szkolnego chóru Soli Deo, prowadzone przez Monikę Twardą i ks. Łukasza Mariuszycę.

30/10/2011 - W Kościele gościł ks. Grzegorz Zbek, który podczas mszy w. opowiadał o swojej pracy misyjnej na Ukrainie.

15/11/2011 - Na walnym zebraniu parafialnego oddziału Akcji Katolickiej wybrano nowe władze. Po rezygnacji Janiny Wistak nowym prezesem została Janina Dziedzic.



foto: Grzegorz Krupa

(sylw)





fot. Ryszard Borys

Błogosławieństwo dzieci podczas misji parafialnych.

# Misje jubileuszowe

Czterdziestolecie istnienia parafii pw. w. Stanisława stało się okazją do przeżycia jubileuszowych misji w Kościółku.

Misje intronizacyjne Najświętszego Serca Pana Jezusa ogłoszono w dniach od 24 do 30 września br. serceniści, o. Maciej Moskwa i o. Zdzisław Pluska.

– Bóg, który jest miłością, to najskuteczniejsze lekarstwo na duchowe choroby serca współczesnego człowieka – wyjątkowo mieliśmy. Poszczególne dni tych uroczystych rekolekcji w parafii przeżywane były pod hasłem: 1/ słuchanie Słowa Bożego, 2/ modlitwa za kapłanów i siostry zakonne, 3/ pamięć o zmarłych, 4/ spowiedź, 5/ odnowienie małżeństw, 6/ zawarcie przymierza z Boskim Sercem Jezusa oraz oddanie parafii i rodzin Bożemu Sercu.

Oprócz uroczystego odnowienia przysięgi małżeńskiej, jaka dokonała się w Kościółku oraz oddania ro-

dzin Bożemu Sercu, które miało miejsce w poszczególnych domach i mieszkaniach, uczestników misji w zgodnej opinii szczególnie poruszyło błogosławieństwo dzieci połączone z modlitwą o uwolnienie od skutków zła, przekleństwo i złorzecze skierowane ku nim.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się także wieczorne Apele Jasnogórskie, podczas których modlono się w intencjach przyniesionych przez uczestników misji, wśród których wyjątkowo dobitnie zabrzmiały błagania o przebaczenie grzechów zabójstwa dzieci nienarodzonych, pozabawionych życia w czasie dokonanych aborcji.

Szkoda tylko, że w programie misji parafialnych zabrakło osobnych spotkań dla singli oraz par niesakramentalnych. Przedstawiciele tych grup społecznych, coraz liczniej obecnych w Kościółku, wydają się szczególnie potrzebować miłości płynącej z Bożego Serca.

Teresa Konieczny

Z o. Maciejem Moskwą rozmawia Sylwester Wilk

**- Jak ojciec wspomina swój „misyjny” pobyt w Jaśle?**

- Dobrze i miło. Sprawdza się ogólne twierdzenie, że w tym zakątku Polski mieszkają sympatyczni i gościnni ludzie, bardzo otwarci, ale też i bardzo religijni.

**- W ostatnim tygodniu września głosił ojciec nauki w ramach misji świętych w naszym kościele. Proszę powiedzieć czytelnikom „Kościółka”, jaki był ich cel?**

- Jeśli można jak najbardziej ogólnie przyjąć, celem misji jest gruntowne odnowienie życia religijnego i moralnego, odrodzenie wiary. Naszym zadaniem, zadaniem misjonarzy jest próba spowodowania, aby człowiek uczestniczący w mszach świętych i słuchający nauk misyjnych zastanowił się nad sobą, tym „człowiekiem wewnątrz”, żeby odbył swoistą podróż w głąb samego siebie i skutecznie zestawiał głoszone przez nas treści ze strukturą codziennego życia.

**- Były to misje intronizacyjne, a nauki zostały podzielone na konkretne grupy tematyczne...**

- Tak. Staraliśmy się zwrócić uwagę na bardzo istotne elementy, które winny wypełniać życie każdego chrześcijanina. Polegało to przede wszystkim na przybliżeniu, zapoznaniu się ze Słowem Bożym. Modliliśmy się za kapłanów i siostry zakonne, pamiętaliśmy w modlitwach także o zmarłych, a po sakramencie pokuty nastąpiło odnowienie ślubów małżeńskich i w ostatnim dniu oddanie parafii i rodzin Bożemu Sercu. Istotą aktu intronizacji

jest zwrócenie się człowieka ku Bogu, bo właśnie na odnowieniu więzów miłości i ustanowieniu Jezusa jako Pana naszego życia, zarówno w wymiarze osobistym, jak i społeczno-eklezyjnym winno nam najbardziej zależeć. To taki proces „uświęcenia człowieka”.

**- Czy właśnie to „zawarcie przymierza z Boskim Sercem Jezusa” możemy nazwać intronizacją?**

- Mówiąc o intronizacji Najświętszego Serca Jezusowego trzeba zauważyć, że jest ona jedną z form kultu Bożego Serca, która wywodzi się głównie z Francji i Włoch, a rozwijała się w XIX wieku. Z definicji „intronizacja” oznacza wprowadzenie kogoś na tron, uznanie go za króla. Intronizacja Najświętszego Serca jest uroczystym poświęceniem się rodzin lub innych wspólnot Sercu Bożemu. Dokonuje się jej przed umieszczonym na ekspozycyjnym miejscu wizerunkiem Bożego Serca.

**- Jaki jest zatem cel kultu o takim charakterze?**

- Najkrócej ujmując, jest nim przekonanie człowieka o miłości Boga. Bardzo rzadko zdajemy sobie z tego sprawę. A przecież ta prawda o ogromnej Miłości

**Duchowość Bożego Serca jest szkołą miłości.**

Stwórcy do nas, miłości nieskończonej jest podstawą, punktem wyjścia, sensem naszego życia w kontekście cierpienia, ran i ukrzyżowania Jezusa. O zbliżeniu się do tej miłości mówił np. św. Bonawentura: „Należy dojść przez bramę przebitego boku, do owego najpokorniejszego Serca najwspanialszego Jezusa. Tam niewątpliwie jest ukryty niewystawiony skarb upragnionej mi-



# Duchowo serca

łości. Tam znajduje się pobożność, stamtąd wypływa łaska łez, tam uczy się łagodności i cierpliwości w przeciwnościach, współcierpienia w udrękach, tam zwłaszcza znajduje się *serce skruszone i pokorne*.

**- Zachowanie łagodności i cierpliwości w przeciwnościach to umiejętności, których wielu z nas w domu, w rodzinie, w pracy, na ulicy, gdziekolwiek jesteśmy, zazwyczaj brakuje...**

- No tak, ale jak wspominałem przed chwilą, wynika to z braku zrozumienia Miłości Boga do nas. W każdej miłości jest element oddania: miłości małżeńskiej, rodziców do dzieci, a zatem także Boga do ludzi. A miłość jest pełna wówczas, gdy jest obustronna. Cóż, problem tkwi zazwyczaj właśnie w tej relacji człowiek-Bóg. Dlaczego? Przecież od Boga otrzymujemy miłość doskonałą: przebaczącą, czułą, wierną i cierpliwą.

**- Dotknęliśmy bardzo głębokiego tematu duchowości. Czy duchowość naszego serca możemy w jakiś**

**sposób odnieść do kultu Serca Bożego?**

- Najważniejszym jego elementem jest fizyczne Serce Jezusa oraz przeogromna miłość do ludzi. Dzięki nim zapraszani jesteśmy do uczestnictwa w świętości samego Boga, stawiającego nam siebie za wzór. Wzór, który nie ze względu na godność Syna Bożego, ale ze względu na cichość i pokorę określony został Mistrzem. Duchowość więc prowadzi do poznania głębi tajemnicy Boga, a duchowość Bożego Serca jest szkołą miłości, jak to określił papież Pius XII.

**- Dlaczego więc, zdaniem ojca, tak mało spotyka się wokół nas ludzi, których cechuje cichość i pokora, wyrażające się w łagodności, dobroci, delikatności, cierpliwości i przebaczeniu?**

- Gdy nie pojmujemy Miłości Boga do nas, trudno jest nam zrozumieć pojęcie miłości w ogóle. Jej doświadczenie skutecznie „zagłuszone” jest przez grzech. Powoduje on, że z lękiem i wielką niepewnością spoglądamy na Stwór-

cę, a stąd zamiast miłosierdnego ojca widzimy karzącego i srogięgo sędziego. Ale On zawsze dla nas jest i będzie miłosierdziem.

**- Z pojęciem intronizacji Najświętszego Serca Jezusowego wiążą się pewne nieporozumienia. Pojawiają się też swego rodzaju idee, pomysły, aby dokonać intronizacji Chrystusa jako Króla Polski...**

- Nie ma ani podstaw historycznych, ani żadnego uzasadnienia teologicznego dla głoszących tego typu tezy. Przyjęcie takiego uznania byłoby aktem prawnym, noszącym charakter jednorazowy, abstrakcyjny. W wierze przecież chodzi o postawę i dostosowanie do niej całego życia i wszystkich wyborów. Po drugie, fałszywe rozumienie tego pojęcia wynika również z błędnego założenia, jakoby celem tego kultu i istotą wszystkich praktyk były tylko i wyłącznie akty pobożności ukierunkowane na Serce. To nie jest tak. Tu chodzi o uświadomienie i przyjęcie Miłości Boga, której oddajemy cześć w Jezusie.

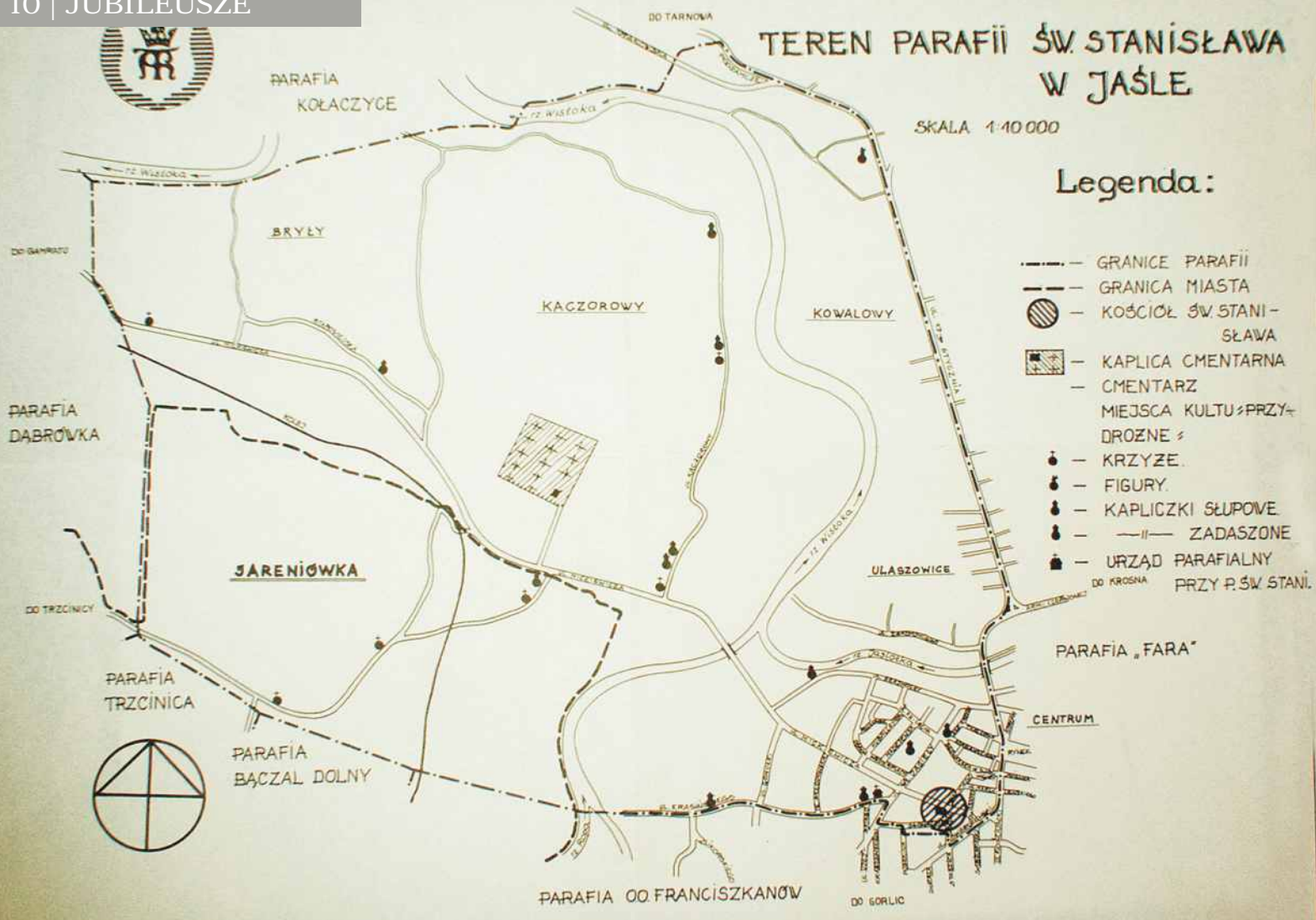
**- Oddawanie czci Sercu Bożemu jest z samego założenia wpisane w działalność Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego – księży sercanów. Ojciec należy do tego zgromadzenia...**

- Te misje i moje w nich uczestnictwo nie jest przypadkowe. Wpisują się one w zasadniczy rys działalności naszego zakonu. Pragniemy przez swoje dzieło szerzyć w świecie miłość do Bożego Serca. W sposób szczególnie ta forma działalności apostołskiej wpisała się i jest wyjątkowo charakterystyczna właśnie w Polsce. Jak jest to ważna forma, wskazał Jan Paweł II w liście do naszej wspólnoty z okazji jubileuszu 75-lecia obecności zgromadzenia w Polsce. Papież podkreślił w nim, że dzieło misji intronizacyjnych Najświętszego Serca Jezusowego nie straciło na swojej aktualności, ponieważ rodziny wciąż potrzebują wyjątkowego umocnienia i odnowy w Źródle Miłości, którym jest Serce Zbawiciela.

**Dziękuję za rozmowę. Do zobaczenia za rok!**







Mapa parafii z roku 1971.

# Czterdziestolatka

**K**ościół pw. w. Stanisława został wybudowany w latach 1892-1893 i stanowił integralną część najpierw gimnazjum, a później liceum w Jasle. Posług duszpasterską sprawowali w nim księża i katecheci.

Kaplica gimnazjalna podniesiona do godności samodzielnej parafii 1 czerwca 1971 roku, decyzją ordynariusza przemyskiego ks. bpa Ignacego Tokarczuka. Jej pierwszym proboszczem został ks. Stanisław Kołtak. Na stanowisko wikariusza parafii mianowano ks. Stanisława Ułaszka. W tym roku minęło 40 lat od tamtych wydarzeń,

dlatego pragniemy przypomnieć okoliczności powstania i pierwsze lata parafii w. Stanisława.

## Terytorium

Obszar wyodrębniono z północno-zachodniej części parafii farnej wraz z ok. 4 tys. wiernych. Była trzecią z kolei nową parafią na terenie Jasła. Państwowy Urząd ds. Wyznaczenia uznał prawnie ten fakt dopiero w lutym 1976 roku.

Z czasem obszar parafii w. Stanisława uległ uszczupleniu. Duża odległość osiedla przy Zakładach Tworzyw Sztucznych „Gamrat-Erg” spowodowała konieczność budowy w tym rejonie nowego kościoła w Dąbrowce.

Dalsze zmniejszenie terenu parafii nastąpiło z chwilą

utworzenia parafii pw. Matki Bożej Człochowskiej, erygowanej w 1995 r.

## Sakramenty

W chwili utworzenia parafii w. Stanisława w 1971 r. msze w. w niedziele i w święta były odprawiane o 6.30, 7.30, 9.00, 10.15, 12.00, 13.30, 16.30, 18.00, a w dni powszednie o 6.30, 7.00, 7.30 i 18.00. Pierwszy sakrament chrztu został udzielony 13 czerwca 1971 roku Annie Teresie Famurat, córce Kazimierza i Bożeny. Związek małżeński jako pierwsi w nowej parafii zawarli 3 lipca 1971 roku Józef Jan Rusin i Maria Zawiecha, natomiast pierwszy pogrzeb, zmarłej Bronisławy Mróz c. Karola i Pauliny odbył się 3 czerwca 1971 roku.

## Katecheza

Przy kościele w. Stanisława od samego początku został ustanowiony order duszpasterski. Prowadzono katechizację Liceum Ogólnokształcącego, Liceum Ekonomicznego, Szkoły Podstawowej nr 3, Szkoły Podstawowej w Jareniówce, Szkoły Podstawowej w Kaczorowach i Szkoły Podstawowej w Gamracie. Religii uczyli także w Szkole Zawodowej Przyzakładowej w Gamracie. Nauczanie odbywało się w 4 punktach katechetycznych. Dwa z nich zostały udostępnione w pomieszczeniach kościoła parafialnego. Ponadto punkty katechetyczne zostały także urządzone w prywatnych domach w Jareniówce i Kaczorowach.

W 1976 roku parafia zaku-



piła dom od rodziny Waw-szczaków, poło ony przy skrzy owaniu ulic Jagiełły i Mickiewicza, przeznaczaj c go na punkt katechetyczny. Od 1977 roku katechez obj to Szkoł Podstawow nr 5 w Ja le, a tak e dzieci przedszkolne. Do katechezy przedszkolaków wykorzy-stano boczn naw ko ciola z ołtarzem Serca Pana Jezusa, odcinaj c j kotarami od pozostałej c iko ciola.

W roku szkolnym 1984/85 rozpocz to nauczanie religii w domu parafialnym przy ul. Krasi skiego.

### Witra e

26 i 27 maja 1992 r. ko ciól od strony południowej został upi kszony czterema nowymi witra ami. Wykonała je firma ksi y Salezjanów z Łodzi według projektu prof. Stanisława Jakubczyka z Krakowa. Zamkn ły one ostatecznie ornamentalny wystrój ko cielnych okien. Witra e zachowuj ten sam motyw i styl. Posiadaj napisy: „Błogosławcie Pana, morza i rzeki”, „Błogosławcie Pana, roliny ziemi”, „Błogosławcie Pana, błyskawice i chmury”, „Błogosławcie Pana, noce i dnie, wiatłociemno ci”.

### Organy

W maju 1974 roku zostały podj te starania o zakupienie i budow organów. W tym celu ogłoszono w ród parafian zbiórk złomu ołowiu, cyny i srebra oraz ofiar pieni nych. Organy postanowiono usytuowa tak, by poł czy je z architektur i wystrojem wn trza. Pocz -tkiem 1976 roku zostały uko czone prace monta owe. 26 wrze nia odbyła si uroczysto po wi cenia organów i oficjalnego przekazania ich do liturgicznego u ytku.

### Dzwon

Dla pracy duszpasterskiej ko ciola jako o rodka para-

fialnego niezbdny był tak e dzwon. Inwestycj t upami tnia napis: „Facit me Joannes Felczy ski campanorum fusor in Premisia A. D. 1979. Głos mój niech budzi sumienia ospałych i grzesznych. ywych niech woła do modlitwy; umarłych oplakuje. Ufundowali mnie parafianie w roku pielgrzymki Jana Pawła II w Ojczy nie staraniem ks. St. Kołtaka, proboszcza parafii w Stanisława w Ja le R.P. 1979. Imi moje Stanisław”. Postawienie kampanili, zawieszenie i po wi cenie dzwonu miało miejsce w 1984 roku.

### Cmentarz

W 1979 roku na terenie parafii został utworzony nowy cmentarz w Kaczorowach. Pierwszy pogrzeb zmarłego Antoniego Rybaka odprawił na tym cmentarzu proboszcz ks. Stanisław Kołtak 20 pa -dziernika 1979 roku. W dniu wi ta Zmarłych po mszy w o godz. 13.30 corocznie organizowano procesj ałobn na nowy cmentarz.

Zczasem zanie-

chano tych procesji, ze wzgl -du na małą frekwencj wier-nych, wynikaj c z du jej odległo ciod cmentarza.

### Dom parafialny

Złe warunki lokalowe utrudniaj ce prac parafii, brak pomieszczenia na kancelari , brak mieszka dla ksi y i pomieszcze na katechizacj młodzie y, stwarzały piln potrzeb budowy domu parafialnego.

Tej trudnej inwestycji, ze wzgl du na ówczesny nieprzychylny stosunek władz do Ko ciola, podj ł si ks. Stanisław Kołtak w 1977 roku. Napotykanie trudno ci zmusiły władze parafialne do podania do publicznej wiadomo ci stanowiska miejscowych władz. Ogłoszenie parafialne z 11 marca 1979 r.

wyja niało, e postawa

władz, bo tu sprawa utkwiała, jest „wielce krzywdz ca i niesprawiedliwa (...) dla całej naszej wspólnoty parafialnej”. W wyniku dalszych stara Wydział Wyzna , piśmie z 17 kwietnia 1979 roku, poinformował proboszcza, e wojewoda kro nie -ski zatwierdził projekt w planie budownictwa na 1979 rok. Kontrowersyjn była nadal sprawa lokalizacji, która została ostatecznie ustalona przy ul. Krasi skiego, na posesji nale cej do Józefa Dubiela i s siedniej, nale -cej do Romana Mroczkiewicza.

W 1980 roku rozpocz to budow domu parafialnego, a ju od 23 wrze nia 1984 roku była tutaj czynna kancelaria parafialna. Po wi cenia plebanii, zwanej dzi „Kołtakówk ” dokonał ks. bp Ignacy Tokarczuk podczas wizytacji kanonicznej 25 maja 1986 roku.

Zdzisław wistak





# 56 ksiądy

W parafii pw. w. Stanisława w Jaśle na przestrzeni 40-tu lat pracowali następujący kapłani:

## I Proboszcz:

ks. Stanisław Kottak (1971-1995) – zmarł w 1998 r.

## Wikariusze:

1. ks. Kazimierz Trygar (1971-1974) – zmarł w 2010 r.

2. ks. Stanisław Ulaszek (1971-1974) – obecnie emerytowany proboszcz w Dębówce-Gamrat

3. ks. Stanisław Marczak (1974-1994) – emerytowany proboszcz w Załusku k. Rzeszowa

4. ks. Tadeusz Szurlej (1974-1976) – poza diecezję

5. ks. Zdzisław Drozd (1976-1982) – proboszcz w Zarzeczcu k. Niska

6. ks. Dominik Sitek (1978-1981) – zmarł w 1990 r.

7. ks. Franciszek Kwolek (1981-1985) – zmarł w 2003 r.

8. ks. Władysław Kołodziej (1982-1983) – proboszcz w Krasnej

9. ks. Jan Gut (1983-1985) – emerytowany proboszcz w Kolbuszowej-Farze

10. ks. Stanisław Woniak (1985-1987) – proboszcz w Olszanicy

11. ks. Czesław Kubrak (1985-1988) – zmarł w 2005 r.

12. ks. Jan Pomianek (1986-1988) – duszpasterz we Włoszech

13. ks. Antoni Czestka (1987-1989) – proboszcz w Trójcy

14. ks. Stanisław Dębniak (1988-1989) – proboszcz w Libuszy

15. ks. Julian Bartnik (1988-1992) – proboszcz w Lubli

16. ks. Stanisław Ruszel (1989-1993) – proboszcz w Rzeszowie-Zwierzycy

17. ks. Piotr Kurniar (1989-1992) – proboszcz w Krzywej Wsi

18. ks. Tadeusz Gosiński (1993-1994) – proboszcz w Jaśle-MB Czestochowskiej

19. ks. Kazimierz Franczak (1994-1995) – proboszcz w Niwiskach

20. ks. Jerzy Serwowski (1992-1995) – zmarł w 1998 r.

21. ks. Stanisław Jamiński (1994-1996) – proboszcz w Rzeszowie-Staroniwie

22. ks. Andrzej Kluz (1992-1996) – kapelan szpitala w Gorlicach

## II Proboszcz:

ks. Tadeusz Paszek (od 1995)

## Wikariusze:

23. ks. Edward Brzana (1995-1998) – proboszcz w Czarnej S. dz.

24. ks. Andrzej Krupa (1995-1999) – proboszcz w Białej Górze

25. ks. Mariusz Siniak (1996-1999) – proboszcz w Gliniku Zaborów.

26. ks. Józef Kłosowski (1996-1997) – proboszcz w Brzezinach

27. ks. Stanisław Kogut (1997-2000) – proboszcz w Gorlicach - w. Andrzeja Boboli

28. ks. Grzegorz Waliszko (1999-2000) – pomoc duszpasterska w Wyżnym

29. ks. Marian Chłopiński (1999-2000) – proboszcz w Dębówce-Gamrat

30. ks. Jerzy Kowal (1998-2001) – proboszcz w Łukawcu Dolnym

31. ks. Józef Fila (2000-2001) – proboszcz w Trzebosi

32. ks. Artur Grzyda (2000-2002) – proboszcz w Połomi

33. ks. Stanisław Majda (2000-2002) – proboszcz w Trzemeszówce

34. ks. Dariusz Weryński (2000-2003) – wikariusz w Borku Wielkim

35. ks. Piotr Słowik (2000-2005) – poza diecezję

36. ks. Ryszard Potyrała (2000-2005) – wikariusz w Sędziszowie Młp.

37. ks. Dariusz Gocimski (2001-2005) – wiceekonom diec. rzesz.

38. ks. Jacek Szczech (2002-2004) – prefekt w WSD w Rzeszowie

39. ks. Robert Dziedzic (2003-2006) – wikariusz w Nienadówce

40. ks. Tomasz Bork (2004-2005) – studia w Rzymie

41. ks. Michał Pelczar (od 2004) – emeryt

42. ks. Marek Story (2005-2007) – studia w Wenecji

43. ks. Marek Marchut (2005-2009) – proboszcz w Nawsiu

44. ks. Andrzej Sroka (2005-2010) – stały katecheta w Rzeszowie

45. ks. Daniel Drozd (2007) – duszpasterz akad. w Rzeszowie

46. ks. Wiesław Lisowicz (2006-2010) – wikariusz w Wielopolu Skrzymskim

47. ks. Przemysław Dudek (2007-2011) – wikariusz w Rzeszowie-MB Różańcowej

48. ks. Stanisław Szczepanik (2005-2011) – wikariusz w Trzecie

49. ks. Artur Kostrzyński (od 2009)

50. ks. Piotr Szot (2009-2011) – sekretarz Misji Polskiej we Francji

51. ks. Piotr Anioł (od 2009)

52. ks. Łukasz Mariuszyc (od 2009)

53. ks. Grzegorz Krupa (od 2011)

54. ks. Marek Mijał (od 2011)

oprac. Maksymilian Bajorek



foto: Grzegorz Ziomek

## Tylko 4 lata!

Nikt z nas nie wie, jaka parafia będzie następną, ani kiedy nastąpi zmiana – mówi ks. Przemysław Dudek, jasielski wikariusz w latach 2007-2011.

Ksiądz czasem mówi, że w parafii pracuję „dopiero” cztery lata, albo „już” jeden rok, wyrażając w ten sposób swoje emocje.

### Niezasz pienia?

Zatem, po „tylko” czterech latach odchodziłem z Jasła pełen obaw. Trudno jest pozostawić tych, których się kocha i z którymi jest się blisko. Takie zmiany sprawiają, że zostają przerwane nasze plany, często długo i mozolnie przygotowywane, po ludzku – wspaniale. Ale trzeba zaufa Bogu, zostawić wszystko następcy, nie karmić swojej pychy, osobistej przyjemności czy fałszywego poczucia niezaspokojenia.

### Posprzątajcie trochę

Z naszymi przynosinami i – czy się anegdota, której nie chcieli mi wybaczyć jasielscy KSM-owicze. Otóż, gdy dowiedzieliśmy się, że ks. Piotr Szot wyjeżdża do pracy we Francji, zaartowałem sobie, niewykłuczone, i biskup „posprzątaj” nam całe piętro na plebanii. I choć miał to być tylko głupi żart, okazał się prawdą, a z parafii odeszli wszyscy mieszkańcy drugiego piętra: ks. Szot, ks. Szczepanik i ja.

### Kajaki: lubi to!

Moim najbardziej rozpoznawalnym atrybutem w Jaśle był chyba kajak i wiosła. Ale moje pasje turystyczne to nie tylko woda, ale też w drówek górskie. Ze względu jednak na kontuzję, jakiej doznałem w Jaśle, musiały one zejść na dalszy plan. Oby i w obecnej parafii udało mi się kontynuować wypady na kajaki, zwłaszcza, że w nowej szkole jest koło turystyczne i już zaproponowano mi wiosenny spływ. Wśród uczestników mają być także osoby niepełnosprawne, a to jest rzeczywiście wielkie wyzwanie. Zapraszam także na wakacyjny turnus KSM pod moim komandorstwem.

### Ach, ten KSM...

Parafia w Jaśle jest miejscem, do którego wciąż wracam całym sercem. Był to dla mnie czas spotkania wielu wspaniałych ludzi. Zarówno wśród kapłanów, jak i wśród parafian czułem się w pełni i dzięki takiej atmosferze pracowało mi się z wielką przyjemnością. Najwięcej radości oczywiście sprawiał kontakt z młodzieżą. Chciałbym jeszcze w przyszłości mieć podczas wyjazdu z jasielskim KSM-em do Desznicy czy Tarnowa!

wysłuchały i spisały:  
Stanisława Kutyna  
Aleksandra Stanisz

Powyższym wspomnieniem rozpoczynamy cykl artykułów „Gdzieś ksiądz tamtych lat?”.



# Prochów pogrzebanie

**P**odczas mszy w niedzielę 13 listopada br. został odczytany list Episkopatu Polski na temat kremacji i pogrzebu prochów człowieka. Ze względu na duże zainteresowanie tym problemem publikujemy fragmenty wypowiedzi polskich biskupów na ten temat.

Listopad jest miesiącem szczególnej pamięci modlitewnej o zmarłych. Licznie uczestniczymy we mszach w tych sprawowanych za zmarłych i odwiedzamy nekropolie, zatrzymując się w miejscach, gdzie spoczywają nasi bliscy. Zapalamy znicze i kierujemy do Boga prośby o wieczne szczęście dla nich.

## Kremacja zwłok

W ostatnich latach coraz więcej osób zatrzymuje się jednak nie przy grobie, lecz przed miejscem, w którym zło ona została urna z prochami osoby zmarłej. Praktyka kremacji ciał naszych zmarłych staje się coraz bardziej powszechna. W niektórych przypadkach jest to wyraz podania za szerzenie się mod, czy sto nacechowanymi laickimi poglądami. Tymczasem wielowiekowa tradycja chrześcijańska, oparta na przekazach biblijnych, a także nasza kultura narodowa, zawsze z szacunkiem odnosiła się do ciała osoby zmarłej. Przejawia się to w modlitewnym czuwaniu przy zmarłym, a zwłaszcza w religijnej ceremonii pogrzebowej, podczas której z należności modlimy się przy trum-

nie z ciałem osoby zmarłej, sprawujemy mszę w tym oraz uczestniczymy w obrzędzie ostatniego poegnięcia. Kapłan okadza zło one do trumny ciała zmarłego, kropi wodę w niego, aby następnie zło y je w grobie. Z szacunkiem odnosimy się nie tylko do grobów naszych bliskich, ale również do grobów w tych i błogosławionych, a także czcimy ich relikwie, prosząc o wstawiennictwo u Boga.

W miarę rozwoju cywilizacji pojawił się w naszej zachodniej kulturze także zwyczaj spopielenia ciał zmarłych. Kościół sprzeciwiał się tej praktyce wówczas, kiedy była ona formą demonstracji antyreligijnej i znakiem sprzeciwu wobec chrześcijańskiej wiary w zmartwychwstanie ciała. Dziś, gdy dla wielu kremacja przestała być wyrazem takich postaw w odniesieniu do wiary chrześcijańskiej, Kościół zezwala na kremację, „jeśli nie podważa wiary w zmartwychwstanie ciała” (KKK 2301, KPK kan. 1176 § 3).

## Zatwierdzone przepisy

Biorąc pod uwagę przekaz płynący z Pisma w tym i tradycji chrześcijańskiej, Kościół nadal zaleca zachowywanie dotychczasowego zwyczaju grzebania ciał zmarłych. Ponieważ w ostatnich latach przyjęły się w naszym kraju zróbnowane praktyki obrzędów liturgicznych towarzyszących kremacji ciał zmarłych i zło eniu urny do grobu lub do specjalnej niszy na cmentarzu w tzw. kolumbarium, czyli cianie z urnami, biskupi polscy – pragnąc uporządkować sposób sprawowania liturgii pogrzebowej – zwrócili się do Kongregacji do spraw Kultu Bo-

ego i Dyscypliny Sakramentów o zatwierdzenie obrzędów zło enia urny do grobu. Stolica Apostolska, dekretem z 7 lipca 2010 r., zatwierdziła sam obrzęd, jak i normy wykonawcze związane z kremacją ciała ludzkiego. W oparciu o zatwierdzone normy i podane wskazania biskupi polscy stwierdzają:

1/ Obrzędy pogrzebowe z mszą w tym i z ostatnim poegnięciem wyłącznie, w których uczestniczy rodzina, wspólnota parafialna, przyjaciele i znajomi, powinny być celebrowane przed kremacją ciała ludzkiego. Natomiast po spopieleniu zwłok sprawuje się obrzęd związany ze zło eniem urny w grobie. Obrzędy pogrzebowe z ostatnim poegnięciem należy celebrować w kościele lub kaplicy cmentarnej bądź w pomieszczeniu krematorium.

2/ Jeśli jednak przemawiają za tym szczególne racje duszpasterskie lub powody natury praktycznej, obrzędy pogrzebowe, podane w księdze liturgicznej, mogą być sprawowane nad samą urną. Może to mieć na przykład miejsce wtedy, gdy ciałko zmarłego jest daleko od miejsca zamieszkania i kremacja ułatwia sprowadzenie doczesnych szczątków osoby zmarłej, a także, kiedy uczestnicy pogrzebu przybywają z daleka i trudno im być na dwóch ciałach pogrzebu, czyli na mszy w tej połczonyj

z ostatnim poegnięciem ciała zmarłego i, po pewnym czasie, na obrzędzie zło enia urny w grobie lub kolumbarium. Podczas obrzędów liturgicznych pogrzebu, po kremacji, urnę stawia się przed prezbiterium na stole nakrytym fioletowym kirem obok zapalonego paschału.

3/ Jeśli kremacja ma miejsce w innym terminie niż msza w tym pogrzebowa i obrzęd ostatniego poegnięcia, modlitwom towarzyszyć zło eniu urny w grobie może przewodniczyć kapłan lub diakon albo osoba specjalnie delegowana do tej funkcji. Obrzęd sprawowany jest przy udziale najbliższej rodziny, bez zewnętrznej pomocy.

**Kościół zezwala na kremację, jeśli nie podważa ona wiary w zmartwychwstanie ciała.**

4/ Kościół stanowczo sprzeciwia się praktyce rozrzucania prochów ludzkich w tzw. miejscach pamięci, na morzu, w górach lub w innych miejscach. Zarówno ciało, jak i prochy człowieka zawsze należy składać do grobu, w specjalnym kolumbarium lub w kaplicy na cmentarzu. Każde takie miejsce pochówku wyraża wiarę chrześcijańską w ostateczne zmartwychwstanie.

Pełny tekst prezentowanego listu biskupów na temat kremacji zwłok i obrzędów pogrzebowych związanych z pochowaniem ludzkich prochów został opublikowany w internecie na stronie [www.episkopat.pl](http://www.episkopat.pl) oraz [www.kosciolek.info](http://www.kosciolek.info). Skróty i ródtytuły pochodzą od redakcji.



# Nowi ksiądz a w Kościółku

**S**ierpniowe zmiany personalne w diecezji rzeszowskiej sprawiły, iż z parafii pw. Św. Stanisława odeszli trzech wikariusze: ks. Przemysław Dudek, ks. Stanisław Szczepanik oraz ks. Piotr Szot. Na ich miejsce do pracy w jasielskim Kościółku zostali skierowani ks. Marek Mijał i ks. Grzegorz Krupa.

Ks. Dudek obecnie pracuje w Rzeszowie, ks. Szczepanik w Trzycianiu, a ks. Szot w Paryżu. Pragniemy przypomnieć kapłanów dotychczas posługujących w jasielskim Kościółku, a także przedstawić nowe twarze w parafii pw. Św. Stanisława.

## Sześć, cztery, dwa

Najdłużej, bo aż sześć lat, w Jaśle pracował ks. Stanisław Szczepanik. Pochodzi z Nawisza Brzostockiego. Święcenia kapłańskie przyjął w 2002

roku, a następnie posługiwał w Chmielniku i Niebylcu. Do Jasła przybył w 2005 r. Katechizował w Zespole Szkół nr 4 oraz Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Jaśle. Troską duszpasterską otaczał wspólnotę Odnowy w Duchu Świętym i Akcją Katolicką. Był kapłanem więźniów jasielskiego Zakładu Karnego i współpracował z miejscowym oddziałem PTTK. Obecnie pracuje w podrzeszowskiej Trzycianie. Uczy w Szkole Podstawowej i Gimnazjum, w parafii jest opiekunem ministrantów.

Ks. Przemysław Dudek pochodzi z Palikówki k. Rzeszowa. Święcenia kapłańskie przyjął w 2003 r. i przez cztery lata przebywał w parafii w Samokłeskach. Do jasielskiego Kościółka został skierowany w 2007 r. Uczył w Szkole Podstawowej nr 2 oraz Gimnazjum nr 1. Był parafialnym asystentem KSM oraz przewodnikiem kajakowym i górskim PTTK. Obecnie jest wikariuszem

w parafii pw. Matki Bożej Różańcowej w Rzeszowie. Katechizuje w Szkole Podstawowej nr 22, zaś w parafii opiekuje się grupą KSM i scholą.

Ks. Piotr Szot w jasielskiej parafii pracował przez dwa ostatnie lata. Pochodzi z Libuszy. Święcenia kapłańskie przyjął w 2004 r. i następnie pracował jako wikariusz w Czudcu. Do Kościółka został skierowany w 2009 r. Uczył w I LO, był przewodnikiem jasielskiej grupy pielgrzymkowej, sprawował duchową opiekę nad parafialną świetlicą „Nasza Arka”, administrował stroną internetową parafii i redagował „Kościółek”. W sierpniu br. wyjechał do Francji i obecnie pracuje w sekretariacie Misji Polskiej w Paryżu.

## Mundur i sutanna

Nowy wikariusz, ks. Marek Mijał, urodził się w marcu 1972 r. w Kołaczycach. Pochodzi z parafii w Sieklówce.

Ukończył technikum mechaniczne w Zespole Szkół Zawodowych nr 1 w Jaśle. Po maturze odbył półtoraroczną zasadniczą służbę wojskową w jednostce Wojsk Obrony Powietrznej Kraju w Bytomiu, a następnie wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Rzeszowie. Napisał pracę magisterską z teologii dogmatycznej pt. *Pneumatologiczny wymiar Eucharystii w pismach ks. Wacława Hryniewicza*. Praktykę diakonańską odbył w Osieku Jasielskim.

Święcenia kapłańskie przyjął 1 czerwca 2000 r. w katedrze rzeszowskiej. Następnie posługiwał w Osobnicy (2000-2002), parafii pw. Bożego Ciała w Rzeszowie (2002-2003), Ropczycach-Witkowicach (2003-2005) oraz rzeszowskim Kościele Garnizonowym (2005-2011). Uczył w przedszkolu, szkole podstawowej, gimnazjum, szkole średniej i ośrodku rehabilitacyjno-edukacyjno-





wychowawczym. Opiekował się grupami parafialnymi: ministrantami, lektorami, oazą, KSM-em, Ruchem Domowego Kościoła (oazą rodzin). Szesnaście razy pielgrzymował pieszo na Jasną Górę, w tym sześć razy jako przewodnik. Duszpasterzował podczas wakacyjnych kolonii Caritas w Myczkowcach oraz rekolekcjach dla ministrantów i KSM.

Uczestniczył w Studium Pastoralno-Liturgicznym prowadzonym w Instytucie Teologiczno-Pastoralnym w Rzeszowie, którego zwieńczeniem był licencjat z teologii na KUL (na uczelniach kościelnych licencjat uzyskuje się po magisterium, a przed doktoratem i uprawnia on do prowadzenia wykładów z danej dziedziny np. w seminarium duchownym). Jeździ na motocyklu i rowerze, na którym m.in. dojechał z Rzeszowa do Rzymu. Lubi podróżować i fotografować, a za najpiękniejsze miejsca na świecie uważa fiordy w Norwegii. Po ostatniej pielgrzymce do Syrii i Libanu zainteresował się islamem.

W Jaśle katechizuje w Szkole

Podstawowej nr 2 oraz Gimnazjum nr 1. Jest parafialnym asystentem KSM i przewodnikiem grupy pielgrzymkowej św. Maksymiliana, prowadzi grupę kandydatów do bierzmowania, przygotowuje dzieci do I Komunii św., administruje parafialną stroną internetową.

### Spotkania i rozstania

Drugi z nowych wikariuszy w Kościółku, ks. Grzegorz Krupa, urodził się 13 października 1975 r. w Rzeszowie. Pochodzi z podrzeszowskiej Malawy. Ukończył III LO w Rzeszowie. W czasach licealnych był animatorem Ruchu Światło-Życie, współtwórcą Rady Młodzieży Rzeszowa (m.in. z Pawłem Kowalem, późniejszym posłem i wiceministrem spraw zagranicznych), a także inicjatorem i pierwszym dyrektorem artystycznym Rzeszowskich Dni Kultury Szkolnej, w organizacji których uczestniczyli ówcześni uczniowie I LO w Jaśle, Maksymilian Bajorek i Sylwester Wilk. Za pomysły i organizację RDKS otrzymał nagrody Prezydenta Miasta Rzeszowa i podkarpac-

kiego Kuratora Oświaty. Po maturze w 1994 r. rozpoczął studia w rzeszowskim WSD. Napisał pracę magisterską z filozofii pt. *Transcendentny wymiar kultury w ujęciu Mieczysława Alberta Krąpca*. Jako diakon odbył praktykę w parafii farnej w Gorlicach.

Po święceniach kapłańskich, które przyjął 1 czerwca 2000 roku, pracował w parafii farnej w Ropczycach (2000-2001), a następnie kontynuował studia z filozofii człowieka w «Angelicum» w Rzymie oraz Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. Obronił pracę licencjacką pt. *Primato della soggettività e l'apertura all'incontro con l'altro. La posizione dell'antropologia di Karol Wojtyła nella discussione sull'intersoggettività* (Prymat podmiotowości i otwarcie na spotkanie z innym. Pozycja antropologii Karola Wojtyły w sporze o intersubiektywność). Pracował duszpastersko w Santa Marinella koło Rzymu (2001-2005), był spowiednikiem w sanktuarium w Łagiewnikach (2005-2007), duszpasterzem akademickim w Koś-

ciele Uniwersyteckim w Rzeszowie (2007-2009) oraz wikariuszem w Czudcu (2009-2011).

Był redaktorem naczelnym „Palmatki” (w SP w Malawie), „Commendabilisu” (w III LO w Rzeszowie), „Znaku Łaski” (w WSD w Rzeszowie), „Wspólnoty” (w Ropczycach) i „Łaskawej” (w Czudcu); autor kilkuset artykułów w prasie katolickiej, regionalnej i naukowej, stały felietonista „Kwartalnika Czudeckiego”. Przez kilka lat prowadził autorską audycję w Radiu Via (*Kazanie na niedzielę* wraz ks. Tomaszem Nowakiem) oraz filozoficzny blog w internecie pt. *Ćwiczenia z spotkań i rozstań*. Katechizował w liceach w Ropczycach, Rzeszowie i Czudcu, a także prowadził ćwiczenia z antropologii w Krakowie. Przygotowuje doktorat z filozofii dotyczący fenomenologii spotkania.

Obecnie uczy w I LO w Jaśle, jest asystentem parafialnym Akcji Katolickiej i „Kościółka”, kapelanem więzienia w Jaśle i korespondentem Radia Via.

**Monika Owczarska**  
**Urszula Radoniewicz**



# Szpilki i rólaniec

Jeden z najciekawszych tekstów na temat duchowości kobiety ukazał się w styczniowym numerze „Twojego Stylu”. To wywiad z dziennikarką Polsatu, Dorotą Gawryluk, pod znamennym tytułem *Szminka i rólaniec*.

Wydaje się, i wielu kobietom wspomniany tekst udowadnia, jak pięknie jest nie wstydzić się wyznawanych przez siebie wartości. Pokazuje, w jaki sposób odnaleźć swój osobisty duchowość, która pomaga w przeżywaniu szarej codzienności. I czyni to lepiej niż niejedno kazanie w kościele.

## Przezroczyście

Dorota Gawryluk nie obnosi się ze swoim wiarą. Podkreśla, i jako telewizyjna dziennikarka ma być obiektywna: - Na wizji wam jest rozmówca i jego poglądy. Ja mam zadawać pytania, a nie farbować moim wiatopoglądem. Ale to nie musi oznaczać zakwestionowania wyznawanych wartości. - Ja po pro-

stu przestrzegam swoich zasad - dodaje. Warto je mieć. Mam w topliwość ci, czy wolno bez jakichkolwiek ograniczeń służyć człowiekowi. Łatwo zagubić się w świecie bezwartości.

W jaki sposób wspomniane wartości przekładają się na konkretne codzienne wybory? Dziennikarka wyznaje, i jej małżeństwo stanowi „nowoczesną rodzinę ekumeniczną”. Z matką pochodzić z Białorusi wzięła lub w cerkwi, tam też został ochrzczony ich pierwszy syn Nikon.

Sama jest związana z kościołem katolickim i ze względu na swoje przekonania przez niektórych nawet określana mianem „katolickiej konserwy”. Czasem jednak wraz z rodziną chodzi na nabożeństwa prawosławne. Mówi: - Jestem katoliczką. To jednak nie powinien być powód do etykietowania. Nie obnoszę się i nie narzucam innym swego wiatopoglądu, choć mam własne zdanie w zasadniczych kwestiach.

## Recepta na miłość

Owo własne zdanie doty-

czy choćby wolnych związków. - Akceptacja życia bez lubu poszła tak daleko, że tradycyjne małżeństwo wydaje się by jakie „niemodne” - wyjątkiem. - Oczywiście kiedyś ma swój drog. Martwi się jednak o młodych ludzi, jestem przeciwko mam dorastającego syna. Potwierdza, że jest tradycjonalistką, tak i jeśli chodzi o traktowanie zobowiązań dotyczących funkcjonowania rodziny. Nie akceptuje myli przyzwyczajonej na oddawanie rodziców do domów opieki, niezajmowanie się nimi.

Nie kwestionuje innych wyborów niż jej własne. Zna wiele kobiet, które do faktu posiadania dzieci czy trwałego związku mają nastawienie negatywne. Jednak nie będzie namawiać koleżanki, która ma kłopoty małżeńskie, aby się rozwiodła. Mówi: - W życiu nie chodzi o to, aby było łatwo. Nie ma takich tabletek, by od razu zniknęły wszystkie problemy.

Ze swoim matką i jej mężem żyje w małżeństwie już prawie dwadzieścia lat, ale nie pró-

buje nikomu wmawiać, że zna, albo że w ogóle istnieje recepta na udany związek. Ma wiadomość, i najbardziej pomocny w jego budowaniu był podobny wiat wartości. A poza tym, choć może zresztą najwłaściwsze, dodaje: - Po prostu miałam szczęście, że trafiłam na Jurka. Uważam, że dostałam go w prezencie, że zadziałał jako czynnik ode mnie niezależny.

## Szczęśliwa w ciąży

Okazję do wywiadu była druga ciąża i związana z nią przerwa w pracy. Dlatego pytana o własne zdanie w sprawie in vitro, prosi: - Zwolnij mnie z odpowiedzi, to dla mnie niezręczne. Jak mam się wypowiadać na temat niemożności posiadania dzieci, będąc szczęśliwą kobietą w ciąży. Ktoś może powiedzieć: łatwo jej mówić, nie wie, co to znaczy stara się o dziecko latami... Jej sprzeciw budzi jednak manipulowanie życiem, segregowanie i eliminowanie zarodków. Przyznaje, że zrobiła badania prenatalne swojego dziecka, ale tylko te, które określają stan



zdrowia, eby sprawdzi, czy nie ma zmian, które mo na leczy na etapie ycia płodowego, np. wady serca. Od mówiła jednak bada zaproponowanych przez lekarza, które miałyby wykaza czy dziecko ma upo ledzenia genetyczne, np. zespół Downa, eby móc podj decyzj o ewentualnej aborcji.

### Pi knai urzekaj ca

Cho w przytoczonym wywiadzie z Dorot Gawryluk nie pada ani słowo o szmince, szpilkach czy ró a cu, to jednak wydaje si, i ich harmonijne połączenie wyznacza najwa niejsze obszary duchowo ci kobiety. Stasi i John Eldredge, autorzy bestsellerowych ksi ek *Dzikie serce* *Urzekaj ca*, podkre laj, i najwa niejsze pragnienie duszy ka dej kobiety brzmi: by pi kn!

Kobieta pragnie i potrzebuje akceptacji: we własnych oczach, w pełnym zachwytu wzroku swojego m czyzny, w ko cu w oczach samego Boga, wszak to on zapisał w jej sercu takie pragnienie. Aby odnale w swoim yciu szcz cie i spełnienie, potrzebuje by niezwykły, cudowny, podziwiany i wybrany. To stanowi najgł bszy rdze jej kobiecej to samo ci: By pi kn i cieszy si z tego. To stanowi tak e warunek odnalezienia w swoim yciu autentycznej - niesprowadzonej tylko do praktyk religijnych - duchowo ci.

### Utracone serce

Wspomniana Stasi Eldredge pami ta z dzieci stwa niewinn zabaw w chowa-

nego. Znalazła doskonale miejsce do ukrycia si i pełna niepokoju wyczekiwała na odnalezienie. Czas jednak mijal, a o ukrytej dziewczynce zwyczajnie zapomniano, nikt jej nie szukał.

Po latach wyznaje, e ten obraz z dzieci stwa stal si wyznacznikiem jej pó niejszego ycia. Z czasem zacz la chowa coraz wi cej. Szczelnie ukryła swoje najgł bsze pragnienia, marzenia, swoje kobiece pi kno. Mimo, i bywa to wynikiem wychowania, przyj tych yciowych ról czy te nacisków społecznych, w konsekwencji zawsze prowadzi do utraty serca.

### Udomowiona

W bestsellerowej ksi ce pt. *Biegn ca z wilkami*, Clarissa Pinkola Estes istnienie archetypu dzikiej kobiety wysnuwa z podobie stwa natury kobiet i... wilków: doskonale wyczulone zmysły, zdolno do po wi ce, wewn trzna siła, rozwini ta intuicja, umiej tno przystosowania si do zmiennych warunków, dbało o stado. Piel gnowanie takiej natury nie jest łatwe i wymaga odwagi przeciwstawienia si naciskom otoczenia, które chce widzie kobiety potulne i niekoniecznie odkrywaj ce swoje najgł bsze pragnienia. Rezygnacja z prze ywania w sposób autentyczny swojej kobiecej natury wywołuje syndrom „udomowienia”. Kobieta wyzbywa si swoich pasji, gasi wewn trzne płomienie, nie nara a si, pokornie spełniaj c wyznaczone jej ro-

le. Tymczasem pierwotna natura kobiety rozkwita, kiedy pozostaje ona sob : kiedy mo e cieszy si ze swojego pi kna, realizowa swoje pragnienia i pasje, gdy odnajduje gł bszy sens nawet najprostszych codziennych zaj .

### We własnych butach

Pinkola Estes nie ma w tpliwo ci, e je li kobieta utraci wi z najgł bsz swoj natur , szybko zagubi sens i rado ycia. Wówczas zgłodniała dusza mo e zadowoli si ka d namiastk , ł cznie z tymi, które nie syc prawdziwego głodu duszy, a cz sto niszczy i prowadzi do zguby, marnotrawienia czasu i talentu lub nara aj na duchowe i fizyczne niebezpieczeństwo.

Symbolicznym przedstawieniem wspomnianych niebezpieczeństw s czerwone trzewiczki, które autorka *Biegn cej...* przytacza w nawi zaniu do ba ni H. Ch. Andersena. Czerwone buciki s zdradliwe i mog prowadzi do szale czego ta ca, ten za sprawia utrat gruntu pod nogami, destrukcyjne yciowe wybory, upadek, zatrącenie, duchow mier .

Przeciwstawieniem zgubnych czerwonych bucików prowadzi cych na yciowe manowce, s buciki własnor cznie szyte, czyli własny wiat, pełen prostoty, a daj cy zwykły rado codzienno ci. Tworzy go wcale nie musz spektakularne osi gni cia. Rodzina sp dzaj ca czas razem, urz dzanie domu, widok niezauwalnie

zmieniaj cych si dzieci, szcz cie z powrotu najbli szych do domu, prace w ogrodzie i rado z rozkwitania w odpowiednim czasie ro lin, czytanie ksi ek, spotkania... Za tym wszystkim idzie wiadomo , e warto mie nawet drobne pragnienia i nie wolno pozwoli ich sobie odebra .

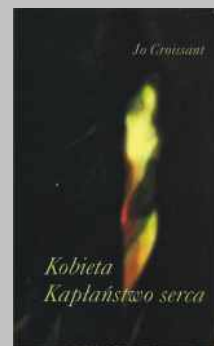
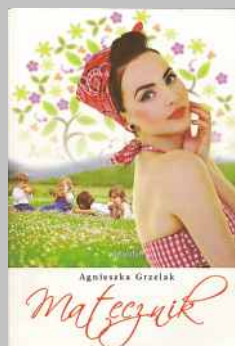
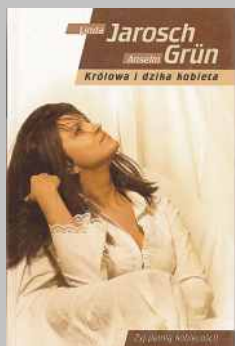
Pinkola Estes, analizuj c ba Andersena, pisze:- Szyj c sobie czerwone buciki, dziewczynka dokonuje wielkiej rzeczy: b d c bos n dzark , znajduje siły do ycia, idzie swoj drog , nie ogl daj c si na prawo i na lewo, i w ko cu osi ga wiadomo , która pozwala jej tworzy , dostrzega pi kno i odczuwa rado , pasj ycia i satysfakcj – wszystko, co składa si na zintegrowan osobowo , któr mo emy nazwa dzik , naturaln .

### Ku harmonii

Zatem, wbrew pozorom, prawdziwa duchowo kobieta – i tak chcemy promowa na naszych łamach – nie polega na pobo nej „u yteczno ci” ani mno eniu praktyk religijnych, bo to szybko mo e prowadzi do zm czenia i frustracji. Chodzi raczej o odnalezienie autentycznej duchowo ci, zgodnej z najgł bsz natur człowieka, a tytułowe metafory „szpilek” oraz „ró a ca”, i ich harmonijne połączenie, jest tego najlepszym przykładem. Bez tej harmonii nie ma pi kna i prawdziwej rado ci, zarówno w yciu kobiety, jak im czyzny.

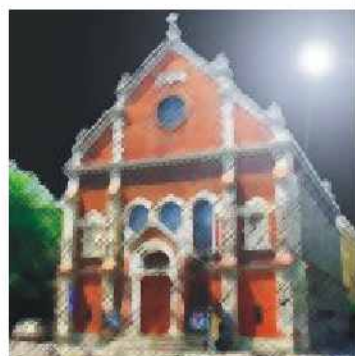
El bieta Pietrucha  
ks. Grzegorz Krupa

## Lektury obowi zkowe



facebook

Szukaj



## Tablica

Informacje

Zdjęcia

Znajomi

Subskrypcje (3)

## Znajomi (557)



Marcin Jaracz



Gaba Dąbrowska



Monika Dyrygent



Lucas Masila



Magda Prędka

## Stanisław Kościółek

Znajomi

Pracuje w firmie: Kościółek Jasło · Uczęszczał do: I Liceum Ogólnokształcące im. Króla Stanisława Leszczyńskiego w Jasle · Mieszka w: Jasło · Z: Jasło · Urodzony: 1 czerwca 1971

Napisz post · Dodaj zdjęcie / film

Napisz coś...



## Stanisław Kościółek

Próba śpiewu przed niedzielą Osiemnąstką o godz. 16,30 w domu parafialnym. Każdy może dołączyć do grupy śpiewającej. Zapraszamy!

Dobrej i słonecznej niedzieli :) :)



## Zdjęcia na tablicy

Niedzielne Msze św. o godz. 18,00 w jasielskim Kościółku wydają się być - ze wzg...

Zobacz więcej

Przez: Stanisław Kościółek

Lubię to! · Dodaj komentarz · Udostępnij · około godziny temu ·

Osoby (2) lubią to.

## Do rozmawiania jeden klik 😊

**W**dzięcznym zagadnieniem, podejmowanym w wielu pracach naukowych jest sprawa postępu technologicznego.

Wraz z tym postępowaniem zachodzą istotne zmiany, także kulturowe, automatycznie generujące, niejako wymuszające zupełnie inny styl życia człowieka współczesnego. Niewątpliwie też do tego nowego stylu zachęcających.

## Spotkanie

Odnośząc się do czasów zupełnie jeszcze nieodległych należy stwierdzić, że naturalną konsekwencją tych zmian jest zdecydowanie odmienne podejście do kontaktów z drugim człowiekiem. Wspólne spotkania, w ich bezpośrednim znaczeniu, poniekąd z jednej strony zostają ograniczone do niezbędnego minimum, właśnie na rzecz tych bar-dziej „nowoczesnych”: wirtualnych.

## Kontakt

Nie ma co ukrywać: możliwości otworzyły się przegromne. You Tube, Google, Facebook, Twitter, Naszklasa, Skype, Gadu-gadu, AQQ, czyli blogi, komunikatory, portale społecznościowe, są tak powszechnymi zjawiskami, tak przyzwyczajają i uzależniają, że niektórzy z nas nie wyobrażają sobie życia bez nich. Ogólnie rzecz ujmując: życia bez internetu. Swoją drogą, są to równie „sympatyczne podtematy” do

przeprowadzenia naukowej analizy zachowań, choćby pod kątem sposobu ich wykorzystywania.



## Cel? Komunikacja!

Pijąc gdziekolwiek kawę, jadąc pociągiem, siedząc na ławce w parku, praktycznie w każdym miejscu i czasie mogę pokazać całemu światu tę kawę, tę ławkę, podzielić się moją, w danej chwili zaprzętąjącą mi głowę myślą albo przekazać najzwyczaj-sze, choć ciepło brzmiące życzenie: „Dobrego dnia!”





## Problemy

Co jakiś czas pojawiają się zatem dyskusje dotyczące tych nieograniczonych możliwości, między innymi w kontekście sposobu ich wykorzystywania. Bo przecież każde narzędzie można zastosować dwojako: albo zgodnie z jego przeznaczeniem, albo nie. Albo dobrze, albo do celów złych.



## Ludzie książki piszą...

W jednej z nich, zatytułowanej *Koniec epoki kredy*, autorka Aleksandra Pezda zastanawia się, dlaczego w szkołach tak niechętnie korzysta się, a nawet wprost zabrania uczniom korzystania, z wielu nowoczesnych „dobrodziejstw” informatyczno-telefonicznych. Przez pryzmat pedagogicznego spojrzenia na poruszane przez siebie kwestie, podsumowując analizę współczesnych internetowych zjawisk: encyklopedii Wikipedia, Facebook'a, Twitter'a, wszelkiego rodzaju blogów, itp. wskazuje, że szkoła broni się przed technologią. „Pewien nauczyciel z Leszna wyznał mi: – Pracuję w muzeum kredy”. Uczniowie Grzegorza Lorka, nauczyciela biologii, praktycznie każdą podaną na lekcji informację weryfikują w internecie wprost z telefonów komórkowych. Mówi o nich, że „są przyrośnięci do sieci, żyją w awatarze, a polska szkoła udaje, że internet nie istnieje”. On sam nie ma w klasie komputera i nie może wykorzystać go w czasie lekcji.

Również Don Tapscott, kanadyjski znawca nowych technologii informatycznych w książce *Cyfrowa dorosłość* pisze, że współczesne pokolenie młodych wprost chce, aby chodzenie do szkoły było „dobrą i ciekawą zabawą”, żeby wejście tam nie stało się

nagle przejściem z obecnej do poprzedniej epoki. Każdy trener – osoba prowadząca szkolenie wie, że współcześnie nie może być jedynie „wykładowcą”. Jego zadaniem jest namówić słuchaczy do współpracy, wskazać umiejętności samego uczenia się, krytycznego spojrzenia na różnorodność treści, a nie tylko przekazanie wiedzy.



## Imię: Stanisław Nazwisko: Kościółek

Podstawową cechą Facebook'a, ukazaną w pozycji *Koniec epoki kredy* jest przede wszystkim natychmiastowy sposób dzielenia się wiedzą, interesującym artykułem, zdjęciem, filmem, muzyką. Po drugie, może on stanowić promocję siebie, sklepu, instytucji, szkoły, parafii... Trzeci jego aspekt to możliwość gromadzenia i wyrażania opinii. Czwarta jakość to błyskawiczny kontakt i – wreszcie – różnego rodzaju akcje, wydarzenia, a przy tym możliwość wspólnego podejmowania decyzji.

Z wielu powodów, wymienionych wyżej, ale i niewymienionych, a przede wszystkim z chęci – ogólnie rzecz ujmując – bycia „w kontakcie”, w sieci ujawnił się Stanisław Kościółek ([www.facebook.com/stanislaw.kosciolka](http://www.facebook.com/stanislaw.kosciolka)). Wirtualny, ale jakże prawdziwy. Można go „spotkać” i z nim „porozmawiać” – na Facebook'u. Zobaczyc zdjęcia, obejrzeć fragmenty liturgii, usłyszeć śpiewających, głoszących kazania, poczytać o aktualnych wydarzeniach z życia Stanisława Kościółka. Już w pierwszym tygodniu funkcjonowania profilu odnotowaliśmy około 30 tys. wejść. A zatem: wszystkich „znajomych”, jak i „jeszcze-nieznajomych” serdecznie zapraszamy!



[www.facebook.com/sylwester.wilk](http://www.facebook.com/sylwester.wilk)

# Dokończona biografia

**Pracę nad biografią ks. Jana Rąba rozpoczęła dziennikarka „Nowin”, Małgorzata Rudnicka, ale jej śmierć w 2008 r. przeszkodziła w opracowaniu zebranego materiału.**

Dokumenty zostały przekazane w ręce Zdzisława Świstaka, który napisał książkę o związanym z Jasłem duszpasterzu z Iwonicza Zdroju.

Jan Rąb żył w latach 1919-1989. Urodził się w Krasnem k. Rzeszowa i po ukończeniu Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu w 1943 r. przyjął święcenia kapłańskie. Pełnił posługę w parafiach w Mrowli, Przybyszówce i Iwoniczu. W 1950 roku został mianowany rektorem, a siedem lat później proboszczem nowo utworzonej parafii w Iwoniczu Zdroju. Pracę duszpasterską łączył z zainteresowaniami naukowymi, których owocem był doktorat z historii Kościoła na temat kapituły kolegiackiej w Brzozowie oraz liczne prace historyczne dotyczące dziejów diecezji przemyskiej.

Jak podaje autor biografii,

z ks. Janem Rąbem ściśle współpracował ówczesny archiprezbiter i dziekan jasielski, ks. Alfred Solarzski z Niegłowic, który zainicjował opracowanie historii Kościoła na ziemi jasielskiej. To właśnie dzięki ks. Solarzskiemu, historyk z Iwonicza przy opracowaniu dziejów jasielskich parafii rozpoczął współpracę z Małgorzatą Rudnicką. W omawianej pozycji Zdzisław Świstak na podstawie zachowanej korespondencji i innych dokumentów szeroko relacjonuje zarówno związki ks. Rąba z Jasłem, jak i jego współpracę z jasielską dziennikarką.

W ostatnich latach swojego życia ks. Jan Rąb opracował *Słownik biograficzny wybitnych ludzi jasielskiego*. 80-stronicowy maszynopis zawiera 120 not biograficznych, a wśród nich 48 biografii kapłanów i zakonników związanych z Jasłem. Praca została opublikowana w aneksie omawianej biografii, a także włączona do wydanej w 2010 r. monumentalnej *Encyklopedii Jasła* pod redakcją Zdzisława Świstaka.

**Maksymilian Bajorek**

Z. Świstak, *Ks. Jan Rąb, Iwonicz Zdrój 2011, s. 166.*

PONTIFICIA FACULTAS THEOLOGICA CRACOVENSIS

## DIPLOMA DOCTORIS THEOLOGIAE

NOMINE ET AUSPICIIS *Papae VI* SUMMI PONTIFICIS FELICITER REGNANTIS  
EX DECRETO CONSILII FACULTATIS, VI POTESTATIS A SEDE APOSTOLICA NOBIS CONCESSAE, NOS

*Sac. Joannem Stanislawum Rąb*  
CUM IAM EXPERIMENTA OMNIA LEGIBUS FACULTATIS PRAESCRIPTA SUPERAVERIT.

DOCTOREM IN SACRA THEOLOGIA

DECLARAMUS ET RENUNTIAMUS, EIQUE OMNIA HUIUS GRADUS PRIVILEGIA, HONORES AC IURA CONFERIMUS.  
IN CUIUS REI FIDEM HAS TESTIMONIALES LITTERAS SIGILLO FACULTATIS MUNITAS EI TRADIMUS.  
CRACOVIAE, DIE *22 Maii* ANNO DOMINI *MCMXXI*

Magnus Cancellarius

*+ Carolus von Wojtyła*

Decanus Facultatis

*Marianus Jablonki*



Dyplom doktorski Papieskiego Wydziału Teologicznego w Krakowie, podpisany przez Wielkiego Kanclerza kard. Karola Wojtyły.

## TAK WIELE DZIEJE SI

poprosz ci do ta ca  
to b dzie tango w malutkim klubie  
na przedmie ciach Buenos

tylko bandoneon i skrzypce  
je li si zgodzisz  
popłyniemy z rytmem  
(na szcz cie Pius odwołał kary  
dla przytulonych milongueros)

ju wypolerowałem buty  
koniecznie włó czerwon sukienk  
ze wszystkimi zapachami ziemi

w niebie

## MODLITWA PORANNA

Ilekro widz faryzeusza  
przed lustrem myj twarz,  
ubieram sutann i wybiegam do ko cioła.  
W po cieli niedoko czone  
sny, zapachy, listy.

Prosz o odwag w sprawach prostych,  
o nowe oceany i zorze.

## KSI DZ DANIEL NA BIELANACH

Wypaliłem si – powiedział gładz c skronie.  
Nie miał siwych włosów, ani adnej rany.  
Zm czony potyczkami na lekcjach religii  
marzył o wielkiej bitwie z mocami otchłani.

Bestia miała siedem głów i dziesi rogów.

U kameleułów układał sojusze, zwierzał szeregi,  
na cianach celi szkicował plany ataków, obrony.

Niespodziewane zwyci stwo przyniósł Baranek.

## DO SZYMONA Z CYRENY

Za bardzo ci zale y  
na sobie i oranej ziemi.  
Trudno wtedy dotrzyma kroku,  
łatwo straci równowag i upa .

Nie my l, e od ciebie zale y  
wzrost ziarna i obfite plony.

## JESTEM

Zamkni te drzwi Wieczernika.  
Bóg przychodzi.

Drzwi sypialni  
równie nie s przeszkod .

## KAZANIE KSI DZA PAWLUKIEWICZA

Wit Stwosz tego nie przewidział.

Matka Bo a podtrzymywana przez Jakuba od pi ciu wieków  
nie mo e zasn słuchaj c postylii, egzort i kaza .

Dawniej Stanisław ze Skarbimierza, dzisiaj ksi dz Piotr  
z Warszawy głosi czas zrywania masek. Prorok nowego dizajnu  
nie pasuje do smutnej twarzy wi tego Jana.

Zacz ł od rozbitej fili anki. Słowem zbierał kawałki  
duszy. Niespodziewanie strzała przeszła ciało.

Upadł pod stopy Maryi. Razem zostali wzi ci do nieba.

Osobi cie powie Synowi Bo emu, e przed Empikiem  
ludzie czekaj na nie umówione spotkania.

\* \* \*

Od kiedy stałe si człowiekiem  
zachwiały si układy w galaktykach.

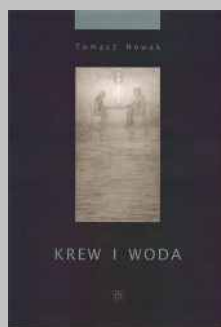
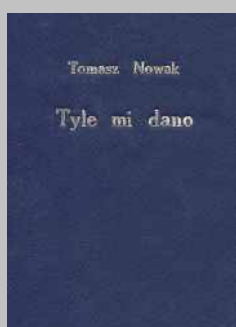
Doktorom teologii trudno uwierzy ,  
e Twoja gwiazda wieci w czarnych  
dziurach kosmosu i mojego ycia.

## REKOLEKCJE

Pokój sto jedna cie. ciany pachn cisz ,  
wo dociera mi dzy płaty sumienia.  
Długopisem tr cam klosz nocnej lampy,  
d wi k przynosi spokój. Zasypiam.

nie y. Ka dy płatek widz osobno,  
znikaj po zetkni ciu z czarn ziemi .  
Dalej Krupówki, bli ej Cicha Woda. Potok  
wyznacza granic mi dzy dusz i ciałem.

Za oknem Giewont w bladym wietle sło ca.  
Ksi dz mówi o czytaniu wi tej Teresy,  
wyci ga dłonie nad Tatrami, nade mn .  
Wszystkie góry s w zasięgu r ki.



Ks. Tomasz Nowak – urodzony w 1974 r. w Rzeszowie, wi cenia kapła skie przyj ł w 2000 r., studiował homiletyk , retoryk i literatur w Krakowie, obecnie duszpasterz akademicki w Rzeszowie, wydał dwa tomiki wierszy: *Tyle mi dano* (Kraków 2006) oraz *Krew i woda* (Kraków 2009). W 2000 r. posługiwał w Ko ciółku w ramach wakacyjnych zast pstw duszpasterskich. Bohater wiersza *Ksi dz Daniel na Bielanych* to... ks. Daniel Drozd, który był pierwszym redaktorem jasielskiego oddziału Radia Via i tak e posługiwał w parafii pw. w. Stanisława.



# Kul in a r i a

## Babeczki – szarloteczki

### Składniki:

40 dkg m ki  
15 dkg cukru pudru  
5 ółek  
1 margaryna  
1 ły ka smalcu  
1 ły ka mietany  
1/2 ły eczki amoniaku  
1/2 ły eczki proszku do pieczenia

### Sposób przyrz dzenia:

Wszystkie składniki oprócz m ki miksujemy, m k przesiewamy, do miski dodajemy zmiksowane składniki - wyrabiamy ciasto wkładamy na chwil do lodówki rozwałkowujemy, wykrawamy foremk babeczki i jeszcze jeden kr ek szklank . Wyklejamy babeczk ciastem i wypełniamy wcze niej usma onymi jabłuskami (jabłka



fol. Barbara Reczek

musz by usma one i troch odparowane). Nast pnie, na tak wypelnion babeczk nakładamy kr ek wykrojony szklank i dobrze sklejamy. Wkładamy do nagrzanego wcze niej piekarnika o temp. 180 stopni i pieczemy a si zarumieni , tj. ok. 15 minut. Smacznego!

oprac. Barbara Reczek

Autorka prowadzi blog kulinarny na portalu społeczno ciowym nk.pl

## Z BO EJ APTEKI

### yworódka (Kalanchoe sp.)

#### Opis:

Nale y do rodziny gruboszowatych. Pochodzi z Madagaskaru. W Polsce zaliczana jest do grupy ro lin pokojowych łatwych w uprawie. Lubi du o sło ca, redni ilo wody. Nie znosi gleby ci kiej, gliniastej. Jako surowca nale y u y li ci z ro liny, która ma przynajmniej rok. Stosowana jest zarówno zewn trznie jak i wewn trznie. Działa wirusobójczo, grzybobójczo i bakterioobójczo. Ma wła ciwo ci regeneruj ce, przeciwzapalne i immunostymuluj ce. Leczy wszystkie zmiany na skórze, ł cznie z trudno goj cymi si ranami. Znajduje zastosowanie w leczeniu anginy, kataru, zapalenia spojówek, trudno goj cych si ran, kurzajek, grzybic, stanów zapalnych, stłucze , odle yn, wrzodów, sw dzenia skóry. Stabilizuje poziom cukru we



fol. www.sklepna5.pl

krwi. Przydatna jest przy tak e na zm czone stopy, bóle głowy, z gag , bóle reumatyczne, egzemy, obrz ki, tr dzik, liszaje, oparzenia, uk szenia, paradontoz , nadwra liwo dzi seł. Likwiduje przykry zapach stóp oraz przykry zapach z ust (przy wyleczonych z bach).

Najpro cie j zastosowa okład ze wie ego li cia. Li myjemy czyst wod . Zdejmujemy ze spodu cienk skórki i delikatnie tłuczemy (drewnem, nie metalem) w celu zwi kszczenia wydzielania soku. Zmia d on stron przykładamy do skóry, przykrywamy foli wielko ci li cia, owijamy bandażem lub mocujemy plastrem. Okład nale y trzyma min. 4-5 godzin, a w wyj tkowych sytuacjach cał noc. Zamiast li cia mo nastosowa sok.

Przepis na sok: Li cie umy , zmacerowa najlepiej w naczyniu porcelanowym, szklanym lub emaliowanym. Wycisn sok, np. przez gaz . eby wydłu y jego trwało mo na go zmiesza ze spirytusem (2/3 soku plus 1/3 spirytusu). Przechowywa w lodówce.

Dawkowanie: Doro li: 3x dziennie po 20 kropli czystego soku lub 3x dziennie po 30 kropli soku ze spirytusem. Dzieci: 2-3x dziennie po 10 kropli czystego soku.

Uwaga: Osoby, które maj potas we krwi w górnej granicy normy lub powy ej, nie mog stosowa yworódki wewn trznie.

Poniewa nadchodzi okres przezi bie , podaj równie przepis na „miodek”, który ma wła ciwo ci wzmacniaj ce i uodparniaj ce. Ły k miodu rozpu ci w szklance przegotowanej, letniej wody. Pozostawi na noc. Rano doda ły k soku z yworódki. Pi wiosn i jesieni przez kilka dni na 1 godz. przed posiłkiem.

Inne przepisy z wykorzystaniem yworódki w nast pnym numerze. Zainteresowanym mog da sadzonki tej ro liny.

oprac. El bieta My liwiec

Autorka jest nauczycielk biologii w Gimnazjum nr 1 w Ja le

**K**a de danie, na wet to najlepsze, by zachwycało zmysły smakosza, musi być przygotowane. Janusz Konieczny, kościółkowy maestro, wraz z wikariuszem, ks. Arturem Kostrz b, postanowili wcielić się w rolę panów Makłowicza i Okrasy, czy jak kto woli inaczej w rolę Flipa i Flapa, Manna i Materny czy słynnych Jasia Fasoli i Benny Hilla:

- Obydwaj pragniemy na kościółku dodać odrobinę przypraw tak z przymrużeniem oka i dla uśmiechu. Wszak znamy się i przyjaźnimy od dwudziestu paru lat, mając nadzieję, że kiedyś z nas zamkniętymi oczyma wrzuci w to danie swoje trzy grosze oraz odrobinę fantazji i radości. Przecie prawdziwa miodokraszona jest odrobinę humoru! Zatem w dłoni pieprzniczki, solniczki i inne słodkości, by się działo i uśmiechało, a najważniejsze, by smakowało.

#### Najlepsze kazanie?

Opowiadał ks. Artur jak to głosił swoje najlepsze kazanie. Cała rzecz się działa, gdzie obecnie pracuje ks. Stanisław, nieodwołany i długoletni wikary naszej parafii. Uczestnikiem tego kazania był emerytowany kościółkowy tamtejszej wspólnoty, a liczył on już 92. rok życia. Zakryty w słuchawki, który coraz donośniej z polotem głosił odpustowe słowo. Po mszy



fot. Ka.Studio Jasło

## Konieczny & Kostrz b, czyli koniec na wesoło

w tej decyzji postanowił podejść do kaznodziei i w krótkim zdaniu rzekł: „Księżo, to Boże słowo jest najlepsze, jakie w życiu słyszałem”. Ucieszył się ks. Artur, że w tak długim czasie życia rozmówcy nikt nie był lepszy od niego i z dumą zapytał: „A dlaczego tak właśnie jest i co podobało się w moim kazaniu?” I wtedy padła odpowiedź: „Księżo, po raz pierwszy wszystko dołącznie i wyraźnie słyszałem”.

#### Rozgrywki sportowe

Janusz znany jest z polotu w swej profesji. Gdy zasiadł za organem, wiat mu nie istnieć, byleby dał się słyszeć melodyjny piew naszego or-

ganisty i dzięki wydobywającym się z piszczałek. Tak samo ma się sprawa ze sportem. Był Janusz na studiach wiodącym zawodnikiem drużyny siatkarskiej. Nie raz i nie dwa zakładałem się o pepsa, wierząc w umiejętność Janusza i nigdy się nie zawiodłem, więc napoje na pokoje nosiłem dumny. W nowo wybudowanej hali sportowej, w czasie rozgrywek, dały się słyszeć głosy kibiców: „Najpiękniejszy jesteś z synów człowieczych!”, co doskonale pasowało i pasuje do Janusza, a ja na cały głos wykrzychałem: „I w dół kłonię się rozlał na twoich ustach”. Pamiętam tak i zielone spodenki sportowe i ciekaw jestem, czy Janusz je czasami ubiera?

#### Koniec z łaciną!

W pierwszej swej parafii ks. Artur miał wielu znajomych i sympatyków, a wszystkim im, od czasu do czasu, robił psikusy. Podczas jednej z parafialnych mszy tak po cichu i pewno z poczuciem humoru wypowiadał po łacinie fragmenty liturgii. I tak pewnego dnia postanowił zamiast „Ciało Chrystusa” po polsku wymawiać zwrot po łacinie: „Corpus Christi”. Gdy to usłyszała w czasie komunii Jola, nauczycielka ze szkoły, odpowiedziała bez zastanowienia: „Nie ma dziś Krysi” - jej siostry. Od tego czasu postanowione zostało: koniec z łaciną!

Janusz Konieczny  
ks. Artur Kostrz b



# Sakramenty w Kościółku

## Chrzest

- 4/06/2011 – Julia Tabaka (szafarz: ks. S. Szczepanik)  
 4/06/2011 – Wojciech Michał Garbulski (szafarz: ks. T. Paszek)  
 23/06/2011 – Jakub Nawrocki (szafarz: ks. T. Paszek)  
 26/06/2011 – Milena Anna Dyba (szafarz: ks. W. Lisowicz)  
 26/06/2011 – Natalia Dorota Zabawa (szafarz: ks. Ł. Mariuszyc)  
 16/07/2011 – Julia Weronika Targ (szafarz: ks. P. Szot)  
 17/07/2011 – Oliwier Lach (szafarz: ks. R. Flak)  
 30/07/2011 – Adam Ryszard Serwinski (szafarz: ks. P. Szot)  
 31/07/2011 – Kamila Aleksandra Brzyk (szafarz: ks. R. Flak)  
 31/07/2011 – Dawid Biernacki (szafarz: ks. S. Szczepanik)  
 14/08/2011 – Jessica Maria Surdel (szafarz: ks. P. Szot)  
 15/08/2011 – Michał Jan Selwesiuk (szafarz: ks. T. Paszek)  
 16/08/2011 – Sanne Hooft (szafarz: ks. T. Paszek)  
 28/08/2011 – Amadeusz Bartosz Jury (szafarz: ks. A. Kostrz b)  
 28/08/2011 – Lena Julia Pykosz (szafarz: ks. M. Mijal)  
 10/09/2011 – Kamil Czajka (szafarz: o. T. Czajka)  
 17/09/2011 – Aleksander Jakub Aszyk (szafarz: ks. Ł. Mariuszyc)  
 18/09/2011 – Patryk Ryszard Sochacki (szafarz: ks. G. Krupa)  
 18/09/2011 – Karolina Izabela Wajda (szafarz: ks. G. Krupa)  
 25/09/2011 – Anna Maria Szewczyk (szafarz: ks. T. Paszek)  
 2/10/2011 – Filip Górniak (szafarz: ks. G. Krupa)  
 2/10/2011 – Dominik Leszek Zajdek (szafarz: ks. G. Krupa)  
 9/10/2011 – Filip Mazur (szafarz: ks. P. Aniol)

## Małżeństwo

- 11/06/2011 – Aneta Biel i Rafał Wolski (pobłogosławił ks. T. Paszek)  
 11/06/2011 – Monika dło i Piotr Musiał (pobl. ks. M. Story)  
 16/07/2011 – Anna Sadzikowska i Mateusz Gajda (pobl. ks. T. Paszek)  
 6/08/2011 – Joanna Skrzyszowska i Rafał Zabawa (pobl. ks. P. Dudek)  
 13/08/2011 – Agnieszka Majewska i Mieczysław Szpak (pobl. ks. Ł. Mariuszyc)  
 13/08/2011 – Justyna Kawecka i Piotr Obrzut (pobl. ks. Ł. Mariuszyc)  
 20/08/2011 – Sylwia Stańko i Mateusz Czajka (pobl. ks. T. Paszek)  
 20/08/2011 – Aneta Targ i Piotr Forystek (pobl. ks. A. Kostrz b)  
 27/08/2011 – Małgorzata Domasławska i Maciej Dunaj (pobl. ks. T. Paszek)  
 27/08/2011 – Katarzyna Zwolska i Jakub Krzeminski (pobl. ks. A. Kostrz b)  
 3/09/2011 – Paulina Marek i Bartłomiej Wilk (pobl. ks. T. Paszek)  
 10/09/2011 – Katarzyna Frydrych i Eryk Gomółka (pobl. ks. G. Krupa)  
 10/09/2011 – Anna Szerling i Tom Snijkers (pobl. ks. T. Paszek)  
 17/09/2011 – Klaudia Szczepaniuk i Maciej Wierzbicki (pobl. ks. Ł. Mariuszyc)  
 24/09/2011 – Marta Jasionowicz i Arkadiusz Witkowski (pobl. ks. M. Mijal)

## Nekrologi

- 4/06/2011 + Andrzej Chochołek  
 11/06/2011 + Artur Grzesik  
 4/07/2011 + Antoni Bursztyga  
 19/07/2011 + Zdzisław Węgrzyn  
 2/08/2011 + Janusz Artwik  
 2/08/2011 + Elbieta Czajka  
 28/08/2011 + Marian Sułkowski  
 14/09/2011 + Barbara Horbów  
 16/09/2011 + Feliks Sobczak  
 25/09/2011 + Melania Szańca  
 25/09/2011 + Jan Tuleja  
 24/09/2011 + Tadeusz Biernacki  
 3/10/2011 + Karolina Mularska  
 25/10/2011 + Romuald Nocleg

dwumiesi cznik

parafii pw. w. Stanisława BM w Jaśle  
 ul. Krasińskiego 4, 38-200 Jasło  
 tel. (13) 446-33-81, e-mail: [kosciolok@g.pl](mailto:kosciolok@g.pl)  
[www.facebook.com/stanislaw.kosciolok](http://www.facebook.com/stanislaw.kosciolok)  
[www.kosciolok.info](http://www.kosciolok.info)

redakcja:



Stanisława Kutyna  
 redaktor naczelna  
[stanislaw.kutyna@g.pl](mailto:stanislaw.kutyna@g.pl)



Sylwester Wilk  
 zastępca redaktora naczelnego  
[sylwester.wilk@g.pl](mailto:sylwester.wilk@g.pl)



Monika Owczarska  
 sekretarz redakcji  
[monika.owczarska@g.pl](mailto:monika.owczarska@g.pl)



Marta Kędzior  
[marta.kedzior@g.pl](mailto:marta.kedzior@g.pl)



Teresa Konieczny  
[teresa.konieczny@g.pl](mailto:teresa.konieczny@g.pl)



Elbieta Mysliwiec  
[elbieta.mysliwiec@g.pl](mailto:elbieta.mysliwiec@g.pl)



Urszula Radoniewicz  
[urszula.radoniewicz@g.pl](mailto:urszula.radoniewicz@g.pl)



Aleksandra Stanisiz  
[aleksandra.stanisiz@g.pl](mailto:aleksandra.stanisiz@g.pl)



Iwona Wójcik  
[iwona.wojcik@g.pl](mailto:iwona.wojcik@g.pl)



Maksymilian Bajorek  
[maksymilian.bajorek@g.pl](mailto:maksymilian.bajorek@g.pl)



Janusz Konieczny  
[janusz.konieczny@g.pl](mailto:janusz.konieczny@g.pl)



ks. Artur Kostrzab  
[artur.kostrzab@g.pl](mailto:artur.kostrzab@g.pl)



Barbara Gonera  
 opracowanie graficzne  
[barbara.gonera@g.pl](mailto:barbara.gonera@g.pl)



Łukasz Maguda  
 administrator strony **k**  
 na profilu [facebook.com](http://facebook.com)  
[lukasz.maguda@g.pl](mailto:lukasz.maguda@g.pl)



ks. Grzegorz Krupa  
 asystent parafialny  
[grzegorz.krupa@g.pl](mailto:grzegorz.krupa@g.pl)

redaktor prowadzący: Sylwester Wilk  
 adjustacja i korekta: Marta Kędzior  
 skład i łamanie: Angela Zagórska i Sylwester Wilk  
 druk: Drukarnia „Jasło” Kosiba Sp. J.



# FOTOREPORTA Z MISJI PARAFIALNYCH

